Kuryer Poznański.

Nr. 254. Redaktor odpowiedzialny: Czwartek, 8 listopada 1883. *Józef Szmyt z Poznania.* **Rok XII.**

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckiem 9 marek 15 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, we Francyi, Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy Placu Wilhelmowskim Nr. 18 w podwórzu (na lewo) na pierwszém piętrze. **Ekspedycya** przy Placu Wilhelmowskim Nr. 18, w podwórzu (na prawo) na pierwszém piętrze, w drukarni Jarosława Leitgebra. — **Ogłoszenia** przyjmują się w Ekspedycyi jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Hasenstain & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; Dorn & Comp. w Hamburgu; Havas Laffite & Comp. w Paryżu, place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego siedmiołamowego 15 fen. Reklamy 30 fen., tłomaczenie na język polski bezpłatnie.

Poznań, 7 listopada.

Koresponerncya berlińska „Koeln. Ztg.“ o potrzebie uformowania osobnych dywizyi jazdy na wschodniéj granicy Niemiec; o ile dział ma być powiększona artylerya niemiecka; nowe ciężary, jakie spadną na kraj z powodu translokacyi wojska niemieckiego. — Podejrzliwość i zarzuty rosyjskie odpłacone tą samą monetą ze strony Niemiec i Austryi. — Zaburzenia w Serbii. — Groza zatargu francusko-chińskiego i obrady Izby deput. (nad ustawą municypalną.)

I dziś rozpoczynamy „Przegląd“ nasz od spraw wojskowych, gdyż zajmują one stałe i naczelne miejsce w dyskusyi publicznéj. „Köln. Ztg.,“ która szczególniejszą okazuje podejrzliwość względem Francyi i Rosyi i do któréj téż ślą z Berlina od czasu do czasu komunikaty, kiedy potrzeba zabębnić na alarm lub wyjaśnić jakąś kwestyą stósunku Niemiec do Rosyi, wyraża dziś zadowolenie z tego, że mimo stanowczych zapewnień pokojowych hr. Kalnoky'ego, rząd austryacko-węgierski przedsiębierze wojskowe środki ostrożności, i radzi Niemcom, aby poszły za jego przykładem, chociażby miały pod tym względem grzeszyć zbytkiem ostrożności.

Pomimo dobréj opinii austryackiego ministra spraw zagranicznych — tak brzmi zamieszczona w „Köln. Ztg.“ korespondencya berlińska — austryackie ministerstwo wojny zrobiło ważny krok naprzód, łącząc pułki konnicy, stojącéj w Galicyi i tworząc z pułków tych dwie dywizye jazdy. W ten sposób utworzona została w pewnéj mierze przeciwwaga względem trzech dywizyi konnicy rosyjskiéj, rozmieszczonych wzdłuż granicy austryacko-rosyjskiéj. Nowosformowane dywizye jazdy austryackiéj mają tak samo, jak rosyjskie, po 4 pułki z 6 szwadronami. Owo postanowienie powitane z ogólną radością przez armią austryacką. a dążące do uorganizowania kawaleryi podczas pokoju w taki sposób, aby w razie wojny nie potrzebowano tracić czasu na uruchomienie — jest tylko wstępem do organizacyi całéj jazdy w duchu pogotowia wojennego. Może teraz i niemiecki zarząd wojskowy zechce pójść za przykładem Austryi. Dziś pewno nikt nie wątpi o pożyteczności samodzielnych i już w czasie pokoju utworzonych dywizyi konnicy. Nie można także zaprzeczyć przewadze, jaką mają postawione na stopie wojennéj podczas pokoju dywizye konnicy nad wojskiem, które przy wybuchu wojny nie ma już czasu do połączenia się w całość organiczną. Skoro uznano za stósowne na niemieckiéj granicy zachodniéj w korpusie 15-tym utworzyć samodzielne dywizye jazdy, niemniéj konieczném jest uczynić to samo na wschodniéj granicy niemieckiéj. Francuzi mają przy granicy niemieckiéj tylko dwie dywizye konnicy, podczas gdy wzdłuż granicy rosyjsko pruskiéj stoi pięć takich dywizyi rosyjskich, z których trzy konsystują w blizkości bardzo niebezpiecznéj. W fakcie tym nic nie zmienią najpokojowsze nawet zapewnienia, i dla tego Austro-Węgry postąpiły sobie bardzo roztropnie, że przedsięwzięły odpowiednie środki ostrożności. Pod tym względem lepiéj jest zrobić za wiele, niż za mało.

Wczoraj wykazywały dzienniki berlińskie potrzebę pomnożenia artyleryi, dziś przestrzega „Koeln. Ztg“ niemiecki zarząd wojskowy, ażeby nie zaniedbał ubezpieczenia wschodniéj granicy Niemiec i na wzór Austryi pomyślał o uformowaniu samodzielnych dywizyi jazdy. A propos sprawy pomnożenia artyleryi w Niemczech, wypada nam jeszcze zapisać, że, jak się dziś dowiadujemy z liberalnéj „Magd. Ztg,“ która chętnie także udziela w swych łamach gościnności berl. komunikatom półurzędowym, artylerya niemiecka ma być pomnożoną o 680 nowych dział. Według „Nat. Lib. Corresp.“ ma rząd cesarstwa przedłożyć parlamentowi etat dodatkowy, w którym figurować będzie nowa suma na opędzenie kosztów, jakie pociągnie za sobą translokacya wojska do wschodniéj granicy Niemiec.

Te środki ostrożności, podejmowane przez Niemcy, muszą naturalnie budzić podejrzliwość Rosyi, która ze swéj strony nie może patrzeć obojętnie na to, co się dzieje na polu wojskowém w Niemczech. O fortyfikacyach rosyjskich w okolicy Warszawy i Kowna pisaliśmy na tém miejscu w poniedziałkowym numerze „Kuryera“ a zarazem przywiedliśmy cały szereg nadużyć, jakich, według dzienników rosyjskich, dopuścić się mieli oficerowie pruscy przez to, że przybywają do Królestwa Polskiego i zdejmują tam plany z fortec i miejscowości. „Nowoje Wremia“ uzupełnia dziś swe odkrycia i pisze, że np. w pograniczném miasteczku Miłosławiu osiadło teraz 30 pruskich oficerów, w Strzałkowie 1000 żołnierzy z oficerami, a we wsi Opolnicy (?), o wiorstę od kordonu, zajęło kwaterę 150 kawalerzystów. Ichmoście ci — mówi „Nowoje Wremia“ — wcale się nie tają, że przybyli do tych miejscowości dla wystudyowania granicy i że w danym razie będą przewodnikami dla przednich straży niemieckich. — Prasa rosyjska odpiera z jednéj strony ustawicznie zarzuty, jakoby Rosya myślała o wojnie z Niemcami i Austryą, a z drugiéj dowodzi, że właśnie dwa te państwa sprzymierzyły się z sobą, ażeby zamącić pokój europejski.

Wszyscy teraz wierzą — piszą „Nowosti“ — że w środku Europy utworzyło się przymierze na przypadek wojny, że sprzymierzeńcy postanowili działać pospołu i że stósunki między Rosyą a tém przymierzem są takie, iż nie usuwają możliwości zbrojnego starcia. I to właśnie tłumaczy, dla czego niepokój panuje w Europie a pesymizm przeważa na rynkach pieniężnych. Ponieważ ta liga rzekomo pokojowa zawiązała się właśnie w chwili, kiedy nie było żadnych objawów niepokojących i kiedy Europa używała zupełnéj spokojności, przeto wszyscy są teraz przekonani, że ta sama liga jest głównem niebezpieczeństwem dla pokoju. Hymny śpiewane przez prasę półurzędową niemiecką nikogo nie uspokoją; przeciwnie, im głośniéj rozlegać się będą, tém bardziéj wzrośnie nieufność ogólna, albowiem coraz więcéj rozpowszechniać się będzie przekonanie, że te hymny mają na celu odwrócenie uwagi Europy od wcale niepokojowéj roboty, którą teraz bardzo gorliwie zajęta jest dyplomacya niemiecka.... Nikt dziś nie obawia się naruszenia pokoju przez Rosyą, ale wszyscy obawiają się owéj tajemnéj roboty dyplomatycznéj, która z tak gorączkowym pospiechem dokonywa się w ostatnich czasach w Europie.

Dzienniki rosyjskie, którym rząd petersburski daje zupełną wolność oskarżania dyplomacyi niemieckiéj o tajemne knowania, występują nieraz z dowcipnemi żądaniami. I tak „Nowoje Wremia“ w najnowszym swym numerze domaga się od Niemiec i Austryi, ażeby udzieliły księciu Aleksandrowi bułgarskiemu rady, by złożył koronę. Prasa rosyjska powtarza ustawicznie tę piosenkę o knowaniach niemieckich i austryackich, a głównem tłem, na którém dzierzgają dzienniki niemieckie i austryackie swe oskarżenia, są intrygi i tajemne agitacye panslawizmu. Prasa wiedeńska komentuje i dziś temi samemi wyrazami fakt zaprowadzenia stanu oblężenia w Serbii, o czém donosiliśmy w wtorkowym numerze „Kuryera.“ Dzienniki te twierdzą kategorycznie, że zaburzenia w Serbii wywołali panslawiści, a pochwalając energią rządu serbskiego, przestrzegają go, ażeby, zaprowadzając porządek, nie targnął się na wolność ludności. Według „Pressy“ rozruchy te wybuchły jedynie w kilku miejscowościach, a w innych częściach kraju zupełny panuje spokój. Inaczéj rzecz przedstawiają korespondencye telegraficzne pism berlińskich. „Tageblatt berliński“ pisze o kilku krwawych starciach pomiędzy ludnością a wojskiem; „Nat. Ztg.“ donosi, że w południowych obwodach wre i kipi, a ludność okolic południowych chwyciła za broń i sposobi się do walki. — Nie przeczymy, iżby ajenci rosyjscy nie mieli w tych rozruchach ważnéj odgrywać roli, ale nie należy przy tém zapominać, że i w Serbii dość jest żywiołów anarchicznych, które zakłócają spokój i dążą do przewrotów społecznych i politycznych. Stronnictwu radykalnemu łatwą było rzeczą podburzyć ludność przeciw rządowi, przedstawiając jéj, że odebranie broni, którą każdy Serb dotąd nosił, godzi na jéj wolność. Rząd serbski mógł téż się spodziewać rozruchów już wtedy, kiedy wraz ze skupczyną uchwalał nową ustawę wojskową a z nią rozbrojenie ludności.

Zatarg chińsko-francuski zaostrza się z dniem każdym. „Memorial Diplomatique“ donosi, że gabinet angielski zapytał się rządów w Stanach Zjednoczonych i Brazylii, czyby nie chciały przyjąć roli pośredników między Chinami a Francyą. Gladstone stara się nakłonić państwa te do pośredniczenia, w przeciwnym bowiem razie uważa wojnę za nieunikniona. — Według „Timesa“ zamyśla rząd chiński wysłać do Francyi rodzaj komunikatu, w którym ma wyrazić swe zdumienie z powodu znanéj depeszy posła Tricou i równocześnie oświadczyć, że pochwala zupełnie zachowanie się margrabiego Tseng. — Izba francuska obradowała na wczorajszém posiedzeniu w dalszym toku nad ustawą municypalną, która pomiędzy innemi zawiera projekta kościelno-polityczne. Piszemy o nich na właściwém miejscu. Wczoraj dysputowała Izba nad poprawkami téjże ustawy, domagającemi się nadania Paryżowi autonomii komunalnéj i zaprowadzenia merostwa centralnego. W obronie tych poprawek stawał radykał Lacroix. Ministertwo jest im przeciwne; dalsze obrady toczyć się będą jutro.

Niemiecki konserwatyzm.

„Nordd. Allgem. Ztg.“ zamieszcza na naczelném miejscu ostatniego numeru artykuł o charakterystyczném znaczeniu niemieckiego ducha, i dochodzi do tego rezultatu, że najistotniejszą cechą tego ducha jest (słuchajcie!) konserwatyzm.

Konserwatyzm ten nie objawia się wprawdzie w polityce — dodaje zaraz z góry organ kanclerski, — i tam go téż szukać nie należy, bo tutaj ten konserwatyzm niemiecki pokiereszowany jest sromotnie przez trybunów ludowych i prasowych, którzy za pomocą utartych frazesów „postęp, liberalizm, wolność, humanität, popsuli niemieckim spiesbürgerom zupełnie w głowie, ale to konserwatywne jądro konserwatyzmu niemieckiego jaśnieje w całéj pełni przy domowem ognisku, w życiu prywatnem, in der alfränkischen väterlichen Sitte.“

Każdy Niemiec ma szacunek dla tego, co się skrystalizowało w dziejowym przebiegu, für das historisch Gewordene — i tego szacunku nie wybije mu z głowy żaden liberalny dziennikarski agitator, który mu co dzień liberalne swe zasady wlewa łyżką w mózgownicę. Nawet żarty i drwiny, jakich liberalne dzienniki pozwalają sobie z owych prastarych zwyczajów, utwierdzają jeszcze bardziéj niemieckiego filistra w czci i szacunku dla przeszłości.

Artykuł kończy się apelacyą do tego konserwatywnego „jądra“ ducha niemieckiego i wyrazem nadziei, że przecież kiedyś Niemcy wybiorą także do sejmów i parlamentów konserwatywną większość, któraby rządowi nie oponowała, lecz uchwalała cła, armaty i nowe korpusy według skinienia ks. Bismarcka.

Wywody powyższe są pod wielu względami bardzo ciekawe. Pomijamy końcowe aspiracye, a trzymając się rzeczy saméj, twierdzimy stanowczo, że chociaż prawdą być może, iż szlachta i lud wiejski w Niemczech należą do obozu konserwatywnego, do czego przyczynia się głównie temperament niemiecki, określony przez samychże Niemców słowami: „der deutsche Michel“, to po miastach i w okręgach roboczych duch wszelkiéj powadze przeciwny, a objawiający się w formie liberalizmu, postępu i demokracyi, tak się rozwinął i wziął górę, że szerokiemi falami rozlewa się po za granice dotychczasowéj przewagi. Skrzętność, zręczność, ruchliwość kierowników tego ruchu owładła szerokie masy, — a co najgorsza, owładła je za sprawą i pomocą tych samych sfer, które reprezentuje „Nordd. Allgem. Ztg.“, narzekająca dzisiaj na rozbrat i rozdział między prywatném a publicznem życiem niemieckiem.

Za czyją protekcyą, pod czyjemi auspicyami srożyła się przez lat 10 wichrzyca liberalnego prawodawstwa, niwecząca dawny porządek rzeczy? Za czyjem poparciem znikały zastępy konserwatystów z widowni parlamentarnéj — jeśli nie za poparciem tych samych ludzi, co się późniéj skarżyli na to, że landrat majningski obwoził pana Laskera swym powozem po powiecie, a którzy dziś nie mogą pojąć, dla czego „wychodzące z wyboru korporacye tak mało odpowiadają konserwatywnemu tłu niemieckiego charakteru“.

Nie będziemy inspiratorom „Nordd. Allgem. Ztg.“ przypominali ucznia czarnoksiężnika z poematu Göthego, ale przypatrzmy się jeszcze z innéj strony temu „konserwatywnemu tłu“ niemieckiego charakteru.

Niemcy mają według berlińskiego pisma tak głęboką cześć dla tego, co w dziejach przybrało stałą formę — „für das historisch Gewordene“.

Byłby to niezawodnie piękny przymiot — ale czy go Niemcy posiadają?

Czy język i literatura polska nie są czemś „historisch Gewordenes?“ Czy Kościół katolicki nie ukształtował się u nas w ciągu wieków w pewne, stałe i niezmienne formy, oparte na niewzruszonych prawdach i zasadach.

A czy jedno i drugie, co niezaprzeczenie było „historisch Geworden“, otoczono jakąkolwiek czcią i szacunkiem — czy też raczéj nie postąpiono i dotychczas nie postępuje się z niemi w sposób wywołujący bardzo smutne uczucia?

„Nordd. Allgem. Ztg.“ rozczula się nad uszanowaniem, jakiem Niemcy rzekomo otaczają „starodawny sposób ubierania się i żywienia“ — ale zdaje się nie pamiętać o tém, jak budujące widowisko niszczenia „des historisch Gewordenen“ przedstawiano „konserwatywnemu charakterowi“ Niemców, wyrzucając język polski z urzędu i ze szkoły, wtrącając książąt Kościoła i duchownych pasterzy do więzienia, wydalając ich z dotychczasowego działania.

My Niemcom życzymy szczerze wzrostu i wzmożenia się konserwatywnego żywiołu, atoli pod warunkiem, że stósownie do zasad chrześciańskich, do jakich się konserwatyzm niemiecki przyznaje, naprawi krzywdy, których wbrew tym chrześciańskim zasadom względem nas się dopuszczono.

Fortece bułgarskie.

Wiedeń, 5 listopada.

(≈) Ze sprawozdania wydziału, delegacyi węgierskiéj należy jeszcze zwrócić uwagę na ustęp dotyczący Bułgaryi. To, co nas głównie skłoniło do dopatrzenia się w pierwszych wywodach hr. Kalnokiego (w wydziale węgierskim) stanowczo pokojowych albo nawet wyraźnie rusofilskich tendencyi, był właśnie sposób, jakim minister traktował sprawę bułgarską, albo ściśle mówiąc, sprawę fortec bułgarskich. Według traktatu berlińskiego, fortece te miały być natychmiast zburzone. Minister austryacki, któryby przewidywał wojnę z Rosyą i jéj się obawiał, musiałby stanowczo domagać się spełnienia tego warunku traktatu berlińskiego. Bo w razie wojny pomiędzy Austryą a Rosyą te fortece nad Dunajem stanowiłyby jeden z najważniejszych punktów operacyi rosyjskich. W Ruszczuku, Silistryi, Widyniu i Belogradczyku Rosya skoncentrowałaby siły wojenne. Sam Widyń, położony blisko granicy węgierskiéj i będący niejako punktem centralnym dla Rumunii, Bułgaryi i Serbii, zajęty przez oddziały wymienionych państewek pod komendą rosyjską, zmusiłby Austryą do wystawienia kilku korpusów pod Orsową. To też pełnomocnicy austryacko-węgierscy na kongresie berlińskim zażądali zburzenia tych fortec i niejednokrotnie poruszano tę kwestyą w delegacyach. W roku zeszłym poruszył ją tam delegat Czerkawski.

Otóż hr. Kalnoky, który widocznie wojny z Rosyą nie przewiduje, bo jéj sobie nie życzy, w wydziale węgierskim oświadczył, że wprawdzie Bułgarya nie spełniła odnośnych przepisów traktatu berlińskiego, ale też... nie spełniła innych obowiązków, jak np. uiszczenia się z haraczu względem W. Porty, a zatém nie można się gorszyć, że fortece dotąd nie zburzone. Dziwna logika! To też raport węgierski trafnie zauważa: „Fakt, że Bułgarya nietylko nie spełniła tego przepisu traktatu berlińskiego, lecz także nie spełniła innych, nietylko nie może być uważany jako uniewinnienie, lecz przeciwnie dowodzi, że w tym względzie po stronie Bułgaryi zachodzi nietylko brak środków, lecz także brak dobréj woli.“ Następnie hr. Kalnoky był oświadczył, że zburzenie fortec bułgarskich nie ma dla Austryi większego interesu, jak dla wszystkich innych mocarstw, które podpisały traktat berliński. I to znowu zupełnie fałszywe. Boć np. dla Francyi albo Włoch fortece te nie mają żadnego politycznego znaczenia, natomiast mają ogromną doniosłość praktyczną dla Austryi i Rosyi, w wojnie tych dwóch mocarstw mogą nawet przechylić szalę zwycięztwa na jednę lub drugą stronę. Tylko wtedy, gdy taką wojnę uważamy a priori jako rzecz niemożliwą, może nam być obojętną kwestya, czy fortece bułgarskie zburzone, czy nie, albo nawet naprawione, co się miało stać istotnie. Węgrzy widocznie nie wierzą w owę absolutną niemożliwość wojny z Rosyą. Dla tego raport wydziału węgierskiego na przytoczone wywody hr. Kalnokiego znowu trafnie odpowiada: „Prawda, że żadne mocarstwo nie wzięło na siebie obowiązku przeprowadzenia traktatu berlińskiego i prawda, że przedewszystkiém W. Porta powinna się starać o zburzenie warowni bułgarskich; ile wiemy, W. Porta żywi w téj mierze najlepsze chęci, tylko sama jedna nie posiada dosyć wpływu, aby je wykonać; dla tego ponownie wyrażamy zdanie, że słuszne żądania W. Porty wobec Bułgaryi powinny być energiczniéj popierane przez te mocarstwa, które nietylko podpisały traktat berliński, lecz także pragną jego wykonania.“

W téj kwestyi więc wydział węgierski zajmuje wręcz odmienne stanowisko, jak minister. Warownie bułgarskie miały być zburzone w rok po podpisaniu traktatu berlińskiego, a zatém już na jesień roku 1879. Tymczasem dotąd ku spełnieniu tego przepisu rząd bułgarski nietylko nie uczynił żadnego kroku, lecz tłomacząc się brakiem pieniędzy na zburzenie fortec, cichaczem naprawia je i łoży bardzo znaczne sumy na pomnożenie wojska. Traktując tę kwestyą tak, jak ją traktował hr. Kalnoky w obu wydziałach, nietylko nie przyspieszymy owego zburzenia fortec, lecz przeciwnie zachęcimy rząd bułgarski do odłożenia tego ad calendas graecas, albo co gorsza, do przyszłéj wojny z Rosyą, która pomimo optymizmu hr. Kalnokiego może wybuchnąć niespodzianie. Wydział węgierski więc całkiém à propos poruszył tę kwestyą w sposób bardzo dobitny.

KORESPONDENCYE KURYERA POZNANSKIEGO.

Z Górnego Slązka, 5 listopada.

(Przemysł niemiecki w Królestwie Polskiem. — Wzrost Sosnowic. — Przyjazd Hurki do Sosnowic. — Podniesienie ceł. — Szkoła rolnicza w powiecie głupczyckim. — Nominacya.)

(—) Przemysł niemiecki, a szczególnie ślązki, wzmaga się w Królestwie Polskiem w pobliżu granicy naszéj z każdym rokiem coraz więcéj i staje się groźnym przemysłowi górnoślązkiemu, bo paraliżuje zbyt naszych płodów górniczo-hutniczych do Królestwa.

Kto znał Sosnowice w roku 1859, ową mizerną, małą wioszczynę, a spojrzy na Sosnowice dzisiejsze, ten oczom swoim nie wierzy. Na terytoryum dwóch głowaczy-milionerów, rozpościera się tu dziś ogromny kompleks zabudowań fabrycznych, koszar dla robotników, hotelów, wili, zwyczajnych domów mieszkalnych, szynków itp., bez planu i systemu pobudowanych. A gdy się spytasz, co wszystkiemu temu dało początek, jaka czarodziejska siła w tak stósunkowo krótkim czasie nagromadziła tu tylu ludzi i tyle powznosiła zakładów i budynków — to ci wskażą dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiéj. Gdyby nie ten dworzec — byłyby Sosnowice Sosnowicami z r. 1859, nie byłoby dzisiejszych Sielec, w któréj to miejscowości, podobnie jak w Sosnowicach, tętni fabryczne życie nieustannie i nieustannie się wzmaga. Ledwo przed dworcem sosnowickim pierwsze położono szyny i pierwszy od Slązka puszczono pociąg, a przybyła z nim spekulacya, a gdybyś jéj się był zapytał „czemu tak rychło?“ byłaby ci odpowiedziała, że granicznemi cłami utrudniony przewóz wyrobów ślązkich podał jéj myśl wyrabiania tychże tuż za kordonem. — „Gedacht, gethan“.

I zaczął się wznosić jeden gmach po drugim, stawała fabryka po fabryce, przybywali inżynierowie, inspektorzy, buchhalterzy i dyrektorowie rękodzielni, a wszystko Niemcy, tylko pomiędzy prostymi rzemieślnikami i robotnikami płynęli i Polacy.

Dziś już tu spekulacya takiego dobiegła znaczenia, że jenerał-gubernator Hurko, objeżdżający Królestwo Polskie, postanowił i tutejszy obwód hutniczo-górniczy zwiedzić i poznać. Oczekiwano go tu już 29 z. m., z niewiadomych przecież przyczyn odłożył jenerał przyjazd swój aż na 8 b. m. Czeka tu nań wystawa, którą tutejsi przemysłowcy i przedsiębiorcy na przyjęcie jego w pałacu hrabiego Tscherskiego-Renarda w Sielcach i na dziedzińcu pałacowym tamże urządzili, i już przed tygodniem otworzyli; daléj czekają nań cztery bramy powitalne, po drodze z Sosnowic do Sielec wzniesione, i czeka nań śniadanie. Wystawcami są naturalnie Niemcy, a wystawionemi przedmiotami wyroby szklane, przędziwo, blacha żelazna, rury, kotły, blacha cynkowa, cynk w tablicach, papieru rozliczne gatunki, żelazo przedniéj jakości, wagi dróciane, liny i śrót. Wstęp na wystawę tymczasowo wolny. Z Sielec ma się jenerał-gubernator udać do Dąbrowy.

Jak się dowiadujemy, zamierza rząd z tamtéj strony kordonu podwyższyć jeszcze więcéj opłatę celną od ślązkiego surowego żelaza i od naszych węgli kamiennych. Głównymi agitatorami w tym względzie są podobno francuscy dzierżawcy, niegdyś fiskalnych hut w Dąbrowie i właściciele ziemscy, tuż za granicą kopalnie węgli posiadający. Tylko jak najspieszniejsze wykonanie projektowanych dróg wodnych mogłoby nagrodzić Slązkowi straty, jakie z powodu wysokich ceł rosyjskich ponosić musi.

W powiecie głubczyckim na Górnym Slązku urządził francuski powiatowy inspektor szkólny dla siedmiu gmin wiejskich, w których przeważa język morawski, szkołę rolniczą, celem ustalenia i rozpowszechnienia oświaty ludowéj, a mianowicie celem dalszego ćwiczenia młodzieży męzkiéj (od 14—20 roku życia) w języku niemieckim. Prócz nauki o najgłówniejszych i najprostszych rzeczach z dziedziny rolnictwa, któréj to nauce przeznaczono tygodniowo tylko jednę godzinę, uczą się uczniowie w czterech godzinach tygodniowo przedmiotów elementarnych, t. j. wprawiają się w języku niemieckim. W jakiéj liczbie Morawianie z urządzenia tego korzystają, jeszcze nam nie wiadomo.

Najprzewielebniejszy Biskup tarnowski, ks. Pukalski, mianował proboszcza bielickiego, księdza dziekana Danela, radzcą konsystorza tarnowskiego. Odnośny dekret doręczyli nominatowi kanclerz tarnowskiego konsystorza, ks. kanonik Wolczyński i ks. dziekan Rozwadowski, proboszcz z Zakliczyna.

Praga czeska, 5 listopada.

(Wybory. — Pobyt dr Riegera w Wiedniu.)

(XX) Wybór w „kantonie podrzipskim“ odbędzie się 12 b. m. Zmierzywszy się już kilkakrotnie na zgromadzeniach wyborczych dwaj przeciwnicy, dr. Edward Gregr i p. Emanuel Tonner, walczą teraz ze sobą otwartemi listami. Pan Gregr wydał ku temu „rozumne słowo“, p. Tonner ogłosił wczoraj długą odezwę do wyborców okręgów podrzipskich. Tłómaczy on ponownie, dla czego głosował za nowelą szkólną. W téj mierze oświadcza: „Bardzo łatwo obalić gabinet hr. Taaffego — o têm nie może być wątpliwości. Ale zanim się to stanie, rozum nakazuje zastanowić się nad następstwami takiego przesilenia. Odpowiedź nie trudna. Nam Czechom ztąd zaiste nie wyrosłyby błogie skutki; po gabinecie hr. Taaffego nie nastałoby bowiem ministeryum czeskie, ale raczéj takie, któreby stało po stronie naszych przeciwników. Szczerze więc przyznaję, że przy teraźniejszych okolicznościach nie chciałbym się przyczynić do upadku gabinetu hr. Potockiego“. Albo jak często słuchać: „Szkoda, żeśmy nie umieli zużytkować rządów hr. Hohenwarta“. A któryż poseł rozsądny i świadomy swéj powinności, chciałby się przyczynić do tego, aby kiedyś może wśród najfatalniejszych okoliczności mogła się odezwać skarga: „Szkoda, że tak lekkomyślnie zmarnowaliśmy gabinet hr, Taaffego?“ Ja, nie chciałbym obciążyć sumienie moje taką odpowiedzialnością. Pan Gregr oświadczył był, że p. Tonner może być wybrany w każdym innym okręgu, tylko nie w podrzipskim. Na to p. Tonner bardzo słusznie odpowiada, że jeżeli nie jest godzien mandatu w okresie podrzipskim, nie byłby téż godnym mandatu z żadnego innego okręgu. Daléj podnosi, że inny młodoczeski poseł Adamek także głosował za nowelą szkólną, a jednak za to nie bywa wyklinany. Tu jednak zachodzi różnica, że p. Adamek był tyle ostrożny, że nie obiecał swym wyborcom, głosować przeciwko noweli, gdy p. Tonner i têm utrudnia zadanie, że ciągle zapewnia, iż należy do frakcyi młodoczeskiéj. Jakoż w ostatnim „posłaniu“ fakt, że swoje odezwy ogłasza w organach „konserwatywnych“ tłómaczy a raczéj uniewinnia têm, że „Narodni Listy“ nie chciały ich przyjąć ani nawet do działu inseratów. W obec takich oświadczeń trudno żądać od organów „konserwatywnych“, aby się za p. Tonnerem ujmowały z szczególną werwą. „Narodni Listy“ twierdzą, że p. Edward Gregr ma zapewnioną większość $^2/_3$ części głosów. Jeżeli istotnie wybór tak wypadnie, natenczas p. Tonner pewnie będzie popierany jako kandydat w innym oręgu.

Dr. Rieger temi dniami bawił w Wiedniu, celem zaproszenia młodéj pary arcyksiążęcéj Rudolfa i Stefanii na otwarcie nowego teatru, które ma się odbyć w przyszłą sobotę czy niedzielę. Arcyksiążę Rudolf obiecał téż, że przybędzie na ten cel do Pragi. Z pobytu swego w Wiedniu p. Rieger, który nie jest członkiem delegacyi, skorzystał, aby rozmówić się z niektórymi delegatami węgierskimi. Rzeczywiście zrobił bardzo dobrze, bo artykuły barona Helferta i artykuły „Narodnich Listów“ w sprawie chorwackiéj, pałające nienawiścią przeciko Madziarom, mogły wywołać w Węgrzech bardzo silne wrażenie. Pan Riegrowi chodziło o to, aby uspokoić mężów stanu madziarskich i powstrzymać ich od interwencyi do spraw cislitawskich. Niezawodnie cel ten został osiągnięty, zwłaszcza, że p. Tisza tylko w razie ostatecznym dopuści się interwencyi, na teraz zaś Węgrzy w fakcie, że jednym z głównych czynników większości autonomistycznéj są Polacy, widzą dostateczną gwarancyą, że system hr. Taaffego nie zmierza do nieprzyjaznych względem Węgrów celów. Nie łudźmy się jednak; powtarzane anti-madziarskie występy p. Helferta i „Narodnich Listów“ mogłyby z czasem sprowadzić nieprzyjemne zatargi z Węgrami.

ZIEMIE POLSKIE.

* Z Litwy otrzymuje „Cerkow. Obszcz. Wiestn.“ korespondencyą, kreślącą obraz życia Białorusinów, „na terytoryum dawnéj Litwy“, stósunki materyalne, rozwój przemysłu i oświaty, a w większéj części poświęconą stósunkom kościelnym. Wyjmujemy z niéj ciekawsze szczegóły:

W dyecezyi litewskiéj są jeszcze, jeżeli nie de jure, to de facto parafie w stanie unii, pisze korespondent; — księżmi są w nich staruszkowie z Unitów, lub téż, jeżeli i ludzie nowszéj formacyi, to za zbyt prosto rozumiejący obowiązki swoje. Boleśnie i przykro robi się prawosławnemu, który w podobnéj parafii trafił do cerkwi na nabożeństwo: wszyscy obecni żegnają się tam zwyczajem Kościoła łacińskiego, całą ręką; dokoła rozlega się silnie szept polskich modlitw, a jeżeli się spytać włościanina o różnicę obrządków wschodniego i łacińskiego, odpowiada ci zupełnie szczerze, że Bóg jest ten sam i w kościele i w cerkwi, i że na jedno wychodzi, gdzie się człek modli, chociaż przyjemniéj jest w kościele — tam są organy. Dużo trudów pociąga za sobą działalność księdza w miejscach, gdzie ludność prawosławna zmieszana jest z katolicką. Tu obrządek wschodni musi do pewnego stopnia konkurować z katolicyzmem, który bardzo wiele zrobił dla zaspokojenia uczuć religijnych prostego ludu, ztąd téż i postępowanie duchownych wymaga sporo taktu i ostrożności. Niemało tedy złego przyczyniają ci, co zbyt ostro zabierając się do szczepienia czystego prawosławia, pomiatają staremi zwyczajami parafian, którzy przez to tracą wszelkie zaufanie. Nie mniejszem złem jest łatwość, z jaką księża dyecezyi litewskiéj przenoszą się z jednéj posady parafialnéj na drugą. Głównym bodźcem staje się tu naturalnie chęć zajęcia dogodniejszéj pod względem materyalnym parafii. Znam parafią (mówi korespondent), w któréj się podczas ostatnich lat 12 zmieniło 8 księży, z tych kilku zajmowało ją zaledwie po parę miesięcy. Parafia, rozumie się, podupadła pod względem materyalnym, a należy ona do bardzo ważnych punktów ze względu na podtrzymanie prawosławia w kraju, a może i na rozpowszechnienie go wśród katolików. — Czas jest, kończy korespondent, zwrócić uwagę tak na parafie, gdzie dotąd ocalały zwyczaje unickie, jak i na miejscowości o mieszanych wyznawcach, dokąd zwierzchność dyecezyalna uważa za dogodne naznaczać księży za karę, za przewinienia. W interesie sprawy należy porzucić pusty, martwy formalizm i stać się ludźmi szczerymi, otwartymi i oddanymi swemu powołaniu.

Ani więc knuty, ani bagnety nie zdołały dotychczas ludu tego odwieść od katolicyzmu. Taki to jest „dobrowolny“ powrót do „wiary ojców“.

NIEMCY.

* Berlin, 6 listopada. „Moniteur de Rome“ poświęcił w jednym z najświeższych numerów swoich obszerny artykuł pertraktacyom kościelno-politycznym. „Nat. Ztg,“ która w organach katolickich zawsze i wszędzie jakieś tajne machinacye wietrzy, domyśla się, że organ rzymski pragnie zagrzać centrum do energicznéj walki w czasie zbliżającéj się sesyi sejmowéj. Dla nas artykuł „Moniteur de Rome,“ jakkolwiek nowych rzeczy z niego się nie dowiadujemy, jest jedynie dla tego ciekawym, że znajdujemy w nim potwierdzenie obaw, którym w naszych kołach nader często nie bez słuszności wyraz dają. Już po kilka razy mieliśmy sposobność wypowiedzieć przekonanie, że wszelkie ustępstwa pozorne, poczynione ze strony gabinetu berlińskiego, należy przyjąć z jak największą ostrożnością, nie przywięzując do nich żadnéj rzeczywistéj wagi politycznéj. „Moniteur de Rome“ podziela téż obawy nasze, że dyspensacye księży majowych od egzaminu kulturnego i ułatwienie obsadzania niemi na późniéj opróżnionych posad duchownych nie ma innego celu, jak żeby chwilowo zaradzić gwałtownéj biedzie — a późniéj, zaspokoiwszy sumienie Niemców protestantów dobréj woli, walkę wzmocnionemi siłami daléj prowadzić — lub, co najmniéj, stanowcze załatwienie przykréj téj sprawy wysunąć ad calendas graecas. Wobec tych, bardzo niestety uzasadnionych obaw, które niewątpliwie każdy bezstronny, co politykę kościelną gabinetu berlińskiego bacznie śledził, podziela, wyraża „Moniteur de Rome“ życzenie, żeby centrum ze swéj strony także nie złożyło broni i zawsze było w pogotowiu. „Jedności nam potrzeba, kończy organ rzymski swe wywody, owéj jedności, która stanowi siłę i chwałę katolików; więcéj niż roztropność nakazuje ją obowiązek.“

Berliński organ liberalny przyjmuje oczywiście wywody „Mon. de Rome“ z uśmiechem szyderczym, lecz przy téj sposobności nie zaniedbuje rzucić na centrum podejrzenia, jakoby posłuszne wskazówkom „Mon. de Rome,“ gotowe było poświęcić wszystkie inne sprawy, byleby dopiąć celu na polu kościelném.

— Awantura oldenburgska jeszcze zajmuje prasę niemiecką. Ministeryalna „Post“ oskarza wprost niektóre dzienniki, jakoby zupełnie niepotrzebnie i niesłusznie całą sprawę rozmazywały i tym sposobem szerzyły pomiędzy ludnością niepokój. Zresztą do téj chwili nie wyjaśniono, tak pisze daléj organ wolnokonserwatywny, ani celu ani pobudek rozruchów oldenburgskich; to tylko zdaje się być pewném, że major Steinmann nie prowokował owych scen ani téż obraził uczuć oficerów, którzy go na pojedynek wyzwali. Książę oldenburgski oczywiście zajściem têm mocno się zmartwił i skutkiem tego wróciwszy po dłuższéj niebytności do kraju, zakazał wszelkich głośnych manifestacyi i solennego powitania swojéj osoby.

— Z Meklemburga piszą do „Voss. Ztg.“: „W licznem zgromadzeniu, które się w Rostoku przed kilku dniami odbyło, poruszył prof. dr. Baumgarten sprawę katolików rostockich, którym, jak wiadomo, zabroniono wybudować kościół katolicki, opatrzony w wieże i dzwony. Prof. B. prosił, żeby się postarano o to, aby przy sposobności zbliżających się uroczystości Lutra w jakibądź sposób wyrażono niezadowolenie z powodu rozporządzenia magistrackiego. Wnioskodawca uzasadnił prośbę swoję têm, że podobna procedura wobec katolików nie zgadza się wcale a wcale z przekonaniami, jakie dokumentował Luter, który wolném słowem walczył i walkę tę także potomkom swoim zalecił. Odzywały się także zkądinąd głosy, żeby uroczystość Lutra nosiła charakter tolerancyi. Odrzucono mimo to wniosek, żeby wyraz ubolewania z powodu zakazu magistrackiego ujęto w formę rezolucyi, — kiedy p. adwokat Ehlers oświadczył, że sprawa katolików rostockich, która zresztą z uroczystościami Lutra w żadnym nie stoi związku, będzie przedmiotem gruntownéj dyskusyi w sferach kompetentnych.“

Jakkolwiek katolicy przychylne słowa p. profesora Baumgartena z wdzięcznością przyjmą, wątpimy jednak, czy uwierzą tyradom o tolerancyi protestanckiéj.

— Monachijski korespondent do ministeryalnego „Diritto“ nareszcie przebudził się ze snu i występuje z gorącą obroną Kardynała Hohenlohego. Po rozmaitych wycieczkach, wymierzonych przeciw prasie katolickiéj, które liberalizujący pisma uczony oczywiście wszędzie wkręcić musi, monachijski adwokat ks. Kardynała potwierdza wszystkie wiadomości, podawane przez dzienniki katolickie o wizytach Hohenlohego w stolicy bawarskiéj. Z pewnym przyciskiem powtarza szanowny obrońca, że ks. Kardynał nie odwiedzał Doellingera, lecz przyjmował go u siebie — co zresztą dzienniki katolickie także tylko utrzymywały. Doellinger jest, zdaniem monachijskiego protektora ks. Kardynała Hohenlohego, najuczciwszym i najsumienniejszym człowiekiem w świecie, który zupełnie niesłusznie przez Stolicę św. ekskomunikowany, nie brał przecież udziału w nabożeństwach „starokatolickich.“ Do wizyty ks. Kardynała u posła włoskiego przywięzuje korespondent „Diritto“ niepospolite znaczenie polityczne. Włoscy patryoci przyjęli wiadomość o niéj niewątpliwie ze szczerą radością jako zapowiedź rychłego zwycięztwa tych katolików, którzy gotowi Stolicę św. poddać pod rozkazy najeźdźców miasta wiecznego.

— Wiadomość o urządzeniu modlitw publicznych za Kościół św. dla dzieci w dyecezyi mogunckiéj mocno zaniepokoiła berlińskiego „Reichsbote,“ czuwającego tkliwie nad całością i powodzeniem swoich współwyznawców. Prośby, zanoszone do Boga, o zjednoczenie chrześcian wszystkich pod jedną Głową widzialną, zdaje mu się być zamachem zbrodniczym na protestantyzm w Niemczech. Organ pastorski zupełnie bez potrzeby się irytuje. Niechże zajrzy do urzędowéj agendy heskiéj, a znajdzie tam „modlitwę przeciw Papieżowi i Turkom,“ w któréj prawowierny syn Lutra wedle ducha modli się do Boga, by zachował kościół swój przed „okrutną tyranią Papieża i Turków i wszystkich nieprzyjaciół,“ „bo, tak brzmi modlitwa — oni zamierzają kościół Twój zbezcześcić i miasta nasze w perzynę obrócić. Podali ciała sług Twoich ptakom niebieskim na pożywienie a ciała świętych Twoich zwierzętom na pożarcie. Wylewali krew chrześcian jak wodę.“ Modlitwę tę, tchnącą „niezrównaną chrześciańską miłością bliźniego,“ przeczytać może ciekawy nie tylko w wydaniu starszém, ale w nowszém także z r. 1859, które teraz jeszcze jest w używaniu.

— Liberalne dzienniki ogłaszają list Doelingera, w którym twórca „starokatolicyzmu“ wypowiada przekonanie, że nieprotestanci Niemcy także winni oddać cześć przynależną Lutrowi i łączyć się z protestanckimi braćmi w uroczystych obchodach, by w ten sposób zadokumentować, że umieją ocenić godne zasługi literackie Lutra w obec języka, śpiewu i szkólnictwa niemieckiego. „Berliner Tageblatt“ jest zachwycony „prostemi słowy“ Doellingera, w których uwydatnia się „prawdziwy duch czystéj, idealnéj miłości bliźniego.“ Doellinger protestujący przeciw powadze Stolicy św., ma niewątpliwie słuszne prawo łączenia się z protestantami w oddawaniu czci „wielkiemu reformatorowi,“ i słucznie też wzywa ludzi tego, co on kierunku, do udziału w uroczystych obchodach luterskich, „ducha czystéj i idealnéj miłości bliźniego“ w słowach jego niepodobna nam jednak się dopatrzeć.

— „Berl. Polit. Nachrichten“ donoszą, że śledztwo w sprawie eksplozyi frankfurtskiéj do téj chwili jeszcze nie jest zamknięte. Prezes naczelny prowincyi hesko-nasawskiéj, hr. Eulenburg, bawił przez kilka dni we Frankfurcie.

— W znanéj sprawie Nitschego, który niewinnie kilka miesięcy w więzieniu śledczém przesiedział skutkiem niedopatrzenia sędziego śledczego, donosi „Voss. Ztg.,“ że na pierwszego także prokuratora p. Wilhelmi i prokuratora Ditfurtha nałożono pewne kary dyscyplinarne.

— Na mocy ustawy socyalistycznéj zakazała policya w Kassel rozszerzania broszury socyalisty Frohmego, posła do parlamentu niemieckiego: „Die Entwickelung der Eigenthums-Verhaeltnisse.“ Poprzednio odbyła policya rewizyą w drukarni posła do parlamentu Dietz, w którego oficynie broszurkę Frohmego wydrukowano. Znaleziono i zabrano 5 egzemplarzy. W chwili, kiedy jeszcze odbywała się rewizya. odebrał redaktor „Sehw. Wochenblatt“ p. Bassler, który zarazem jest zecerem w drukarni Dietza, paczkę z poczty. Paczkę otworzono i zrewidowano, a odbiorcę aresztowano.

— „Magdeb. Ztg.“ zapewnia, że chwilowe nieporozumienie, jakie zaszło pomiędzy ks. Bismarckiem a tajnym radzcą Lohmannem w kwestyach socyalno-politycznych, jest niewinnéj natury i nie wstrzyma pana Lohmanna od udziału w dalszych pracach nad wygotowaniem projektów do ustaw, reformujących dotychczasowy porządek socyalno-polityczny. P. Lohmann ograniczył tylko nieco pole swéj pracy, pozostawiwszy innym załatwienie kwestyi spornych, w których z kanclerzem niemieckim się nie zgadza.

„Frankf. Ztg.“ donosi tymczasem, że nowy projekt do ustaw socyalnych sporządził już tajny radzca pan Boediker przy pomocy radzcy rejencyjnego p. Ganz.

ROSYA.

* Na gruncie programu, czyli credo panslawistycznego, którém podzieliliśmy się z czytelnikami, zawiązała się polemika, z któréj jeden, dość świeży listek, uszczknąć już możemy. „Ruskij Kuryer“ mianowicie powstaje na autorów credo, dla czego zapierają się, kim są i do czego dążą.

Że nasi słowianofile i główniejsi przywódzcy panslawizmu dyskredytowali w sposób rażący swój program, a jeszcze bardziéj powagę swą i dzielność osobistą, wcale a wcale nie idzie za têm, aby ciż panslawiści wraz ze swojemi ideałami panslawistycznemi istnieć już przestali i aby prasie rosyjskiéj wolno było bałamucić i tumanić ogół tak rosyjski, jak i niemiecki zapewnieniami i przysięgami, że żadnych panslawistów w Rosyi nie ma. Takie postępowanie zakrawa z jednéj strony na ignorowanie zupełne stósunków społecznych i frakcyi istniejących w Rosyi, z drugiéj absolutny brak pojęcia o Germanii, która doskonale wie, co u nas jest i jakie jest, a czego nie ma. Zapewnieniom tym nie wierzy nikt z ludzi, obeznanych z istotnym stanem rzeczy i obserwujących rozwój walki w literaturze i w życiu między obozem zapadników i słowianofilów, walki, trwającéj już lat dziesiątki całe i do téj pory niczém nie złagodzonéj, ani załagodzonéj....

Słowa te przyczyniły „Ruskiemu Kuryerowi“ despekt, „Nowoje Wremia“ obsypało go inwektywami i oskarża, że sam „Kuryer“ nie zna życia i stósunków społecznych kraju i nie umie przytém odróżnić walki historyczno-filozoficznych poglądów od agitacyi politycznéj, podjętéj w celach praktycznych. Słowianofilstwo, jako pewien kierunek filozoficzny, istnieje w Rosyi, powiada „Wremia.“

Ale gdzież jest, gdzie jest? — woła toż „Wremia“ — panslawizm, jako agitacya polityczna, dążąca do zjednoczenia Słowiańszczyzny?!! Gdzie są jéj agitatorowie i gdzie, w jaki sposób przejawiła się i przejawia ich szkodliwa działalność??!

Odpowiedź łatwa. Niech „Nowoje Wremia“ przejrzy swe foliały.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 7 listopada. Wydział czterech węgierskiéj delegacyi przyjął na dzisiajszém posiedzeniu kredyt okupacyjny 7,307,000 skreśliwszy nieznaczną sumę. Minister Kallay oświadczył, że dochody z Bośnii i Hercegowiny nie pokrywają wszystkich rozchodów i że koszta okupacyi wojskowéj ponosi monarchia. Suma tych kosztów wynosi 600,000 złr. Pieniądze te wracają do skarbu monarchii w formie cła pobieranego za wprowadzane do Bośnii i Hercegowiny towary. Pobór wojska odbył się prędko i spokojnie. Do utrzymania spokoju wystarczy i mniejszy kontyngens, jeżeli będzie można powiększyć żandarmeryą i utrzymać kolumny ruchome. Byłoby bardzo pożądane ściągnięcie większych kapitałów na budowę kolei żelaznych i przywrócenia komunikacyi. W tegorocznym i zeszłorocznym budżecie nie było deficytu, nie preliminowano go także na rok przyszły, ponieważ dochody nie tylko regularnie wpływały, ale nawet się powiększyły.

FRANCYA.

* Na 600 milionów franków oblicza Jules Ferry koszta budowy nowych szkół we Francyi, na które połowę mają płacić gminy, a połowę przez lat 10 po 30 milionów państwo. Pierwsza rata ma już figurować w przyszłym budżecie. Komisya budżetowa i minister finansów zgodzili się na to, aby koszta te postawić w budżecie nadzwyczajnym.

— Pierwszy numer „Universa“, wyszedł przed 50 laty dnia 3 listopada 1883.

— Międzynarodowa konferencya robotników uchwaliła dnia 2 listopada r. b. co następuje:

1. Konferencya uchwala, że najpierw należy dążyć do ograniczenia czasu roboty, aby przez to robotnikom całego świata wyrobić znośne położenie. Środki są następujące: a) prawodawstwo, które słabych powinno bronić wobec nadużyć współzawodnictw, b) organizacya robotników w jednolitą i karną partyą.

2. Robotnikom nie zatrudnionym w ojczyznie, lecz szukającym pracy za granicą, zaleca konferencya, aby się zastósowali do warunków pracy ustanowionych przez miejscowych robotników. Robotnicy zagraniczni nie powinni szkodzić krajowym przez to, że za tańszą cenę u chlebodawców pracują.

3. Ponieważ interesa robotników we wszystkich krajach są wspólne i identyczne, ponieważ do skutecznéj obrony tych interesów potrzebna jest organizacya robotników we wszystkich krajach przemysłowych, przeto konferencya odzywa się do robotników tych krajów, gdzie narodowa lub międzynarodowa wolność stowarzyszania się jeszcze nie istnieje, aby w parlamencie i w ludzie agitowali w tym duchu, iżby ustawy téj wolności przeciwne zostały zniesione. Jeśli to jest niemożebne, niechby przynajmniéj starano się za pomocą kongresów i zebrań mieć styczność z internacyonałem.

Na wniosek Włocha Costa postanowiono przyszły kongres odbyć w r. 1884 w Turynie.

Angielscy delegowani byli za rozwojem pracy na drodze prawnéj; Hiszpanie, Francuzi i Włosi za rewolucyą. Jeden z nich powiedział: Im więcéj oddalamy się od chrześciaństwa, têm prędzéj dojdziemy do rewolucyi.

— Program kościelno-polityczny republikanów francuskich zasadza się głównie na oddzieleniu Kościoła od państwa. Jako ważny krok na téj drodze uważać można projekt do ustawy o ordynacyi miejskiéj. Nowa ustawa czyni Kościół zależnym od gmin w czterech punktach. Nasamprzód oddaje dzwony kościelne do użytku cywilnego gminy; daléj oddaje burmistrzom po jednym kluczu od kościoła, ażeby mogli ich w danych razach użyć; potrzecie: dozorom kościelnym wydziera monopol pogrzebów, które częstokroć były najgłówniejszym dochodem biednych kas kościelnych; nakoniec obowiązkowe składki członków dawane na obrządki kościelne zamienia na dobrowolne. Dotychczas była gmina obowiązana starać się o mieszkanie dla proboszcza i wikaryusza, w danym razie płacić za nich komorne; daléj obowiązane były gminy, jeżeli dochody kas kościelnych nie wystarczały na obrządki kościelne, dokładać do utrzymania budowli kościelnych. W ostatnich latach radykalna rada gminna paryska odmówiła składki na obrządki kościelne i rząd został zniewolony wsadzić ją w rubrykę budżetową. Gorliwi katolicy przez podobne odmowy będą zniewoleni opłacać składki z własnych kieszeni, a tym sposobem utrudni im się wspieranie wolnych katolickich szkół, które dla rządu stały się niewygodne.

— Rada municypalna odrzuciła 58 głosami przeciw 9 wniosek Joffrin'a (radykała) względem ponownego utworzenia gwardyi narodowéj.

— Senat przyjął w pierwszém czytaniu wniosek, dotyczący ustanowienia waluty złota i srebra.

WŁOCHY.

* Kolegium obrządku ormiańskiego otworzone zostało w Rzymie dnia 1 listopada. Celebrował ks. Kardynał Hassun wedle obrządku ormiańskiego. W nabożeństwie wzięli udział Biskupi obrządku greckiego, grecko-rusińskiego i koptyjskiego w ornatach swych obrządków. Na osobnéj trybunie widziano 9 Kardynałów, a na honorowych miejscach wielu łacińskich Biskupów i Prałatów, księży świeckich i zakonnych, oraz wielu wybitnych członków obywatelstwa rzymskiego. Dotychczas klerycy ormiańscy mieszkali w propagandzie — gdzie również w przyszłości słuchać będą odczytów. Siedmiu przeniosło się do nowego kolegium, do którego wstąpiło również 7 nowych. Nowy zakład obliczony jest na 60 kleryków.

— Kongres socyalistów ma się odbyć dnia 11 listopada w Rawennie. Na porządku dziennym postawiono: „Obrady o środkach, za pomocą których możnaby przy wyborach gminnych opanować zarząd jak największéj liczby gmin we Włoszech.“ Rząd zwraca baczne oko na tę propagandę — ale czy panowie Nellemane i Durelazzo sprostają agitacyom socyalistów?

— Strejk maszynistów i majtków handlowéj marynarki rozszerzył się na całe Włochy, tak na parowcach pocztowych pełnią służbę maszyniści i majtkowie floty wojennéj.

ANGLIA.

* Z angielskiéj Kanady donoszono niedawno, że przeciw gubernatorowi Kanady, zięciowi królowéj Wiktoryi, przygotowywany zamach feniański został wykryty. Teraz pokazuje się, że wiadomość tę zmyślili Fenianie raz dla przerażenia przeciwników, drugi raz dla wymożenia nowych składek u swych przyjaciół. Mimo to donoszą z Ottawy, że margrabia Landsdowne otrzymał listy grożące mu śmiercią.

— Jubileusz Lutra. Utworzył się tutaj w ostatniéj chwili komitet dla uczczenia 400tnéj rocznicy urodzin Lutra. Na czele komitetu obejmującego wszystkie ewangielickie kościoły w Anglii i Irlandyi stoi lord Shafftesbury. Uroczystość rozpocznie się dnia 10 listopada o godz. 3 po południu w Exeterhall odczytem o życiu i działaniach Lutra. W niedzielę odbędą się nabożeństwa, a w poniedziałek znów odczyty o „błogich skutkach reformacyi!“ We wtorek będą dzieci protestanckie śpiewały hymny a pastor Stöcker z Berlina powie mowę.

TELEGRAMY.

Nowy Jork, 6 listopada. W miastach Richmond i Danville zaprowadzono wojskowe środki bezpieczeństwa, aby przeszkodzić jakimkolwiek nieporządkom, odbywających się obecnie wyborów w całéj Wirginii.

Madryt, 6 listopada. „Correspondencia“ donosi, że marszałek Serrano został zamianowany ambasadorem w Paryżu.

Bern, 6 listopada. Rada związkowa proponowała kantonom, należącym do biskupstwa Bazylei, konferencyą celem uregulowania spraw dotyczących dyecezyi.

Carogród, 6 listopada. Admirałowi Hay, komendantowi angielskiéj eskadry wraz z sztabem udzielił sułtan audyencyi, a potém zaprosił go razem z lordem Dufferinem do stołu.

Berlin, 7 listopada. Wczoraj wieczorem wybuchnął wielki pożar w tartaku Treitego „alte Jacob Str. 20“, który do dziś godziny 9 rano jeszcze nie został ugaszony, parowe sikawki pracują bezprzestannie.

KRONIKA
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa dnia 7 listopada.

*** Doniesienia urzędowe.** Król nadał właścicielowi dóbr rycerskich i deputowanemu powiatowemu Schneiderowi z Procynia, w powiecie mogilnickim, królewski order korony trzeciéj klasy.

*** Teatr.** Wczoraj powtórzono komedyą Barrière'a „Dziedzictwo pana Plumeta", a odegrano ją, zwłaszcza co do scen zbiorowych, jeszcze lepiéj, niż w sobotę. Do wczorajszéj wzmianki o téj sztuce dodamy, że w niéj zareprezentowała się po raz pierwszy na scenie naszéj panna Rybicka w roli Pauliny, naiwnéj swatki. Jak na początkującą artystkę, wywiązała się panna Rybicka ze swéj roli dobrze. O jéj zdolności do ról tego rodzaju nie chcemy wyrokować z tego pierwszego występu; w każdym razie zdaje się panna R. dobrym nabytkiem do ról subretek, zalecić jéj atoli musimy, aby się starała poprawnie wymawiać literę polską *ł*, co da się uskutecznić przez dotknięcie końcem języka górnych zębów przednich. — Panna Rafalska, która w ubiegłym sezonie zaprodukowała nam się w kilku występach, oddała rolę Laury starannie. O ile atoli wnosić możemy z jéj dotychczasowych występów, talent jéj więcéj nadaje się do ról dramatycznych. — Pan Nałęcz zwrócił na siebie uwagę pewną i równą grą, oraz wyraźną dykcyą. — Pan Bolesławski był w ruchach i giestach swoich, jak na starca, za młody.

Jutro w czwartek komedya Labiche: Polowanie na zięciów. — W piątek koncert pp. Rivogli i komedya „Dwie blizny" a nie „Pan Benet".
— W sobotę komedya z szwedzkiego Rodzina Furyozów.

*** Sluby.** Wczoraj po południu o godzinie 5 pobłogosławiony został związek małżeński w kościele farnym pomiędzy p. Władysławem Fischbachem, dysponentem handlu pani Maszewskiéj, a panną Józefą Leciejewiczówną, córką powszechnie szanowanego obywatela Michała Leciejewicza; aktu kościelnego dopełnił kuzyn panny młodéj, ks. proboszcz M. Manicki z Barda. — W kaplicy św. Józefa przy ulicy Ogrodowéj pobłogosławiony został wczoraj po południu związek małżeński pomiędzy p. Erazmem Mąkowskim, architektem z Król. Polskiego, a panną Izabelą Dębińską, córką dyrektora muzyki pana Bol. Dębińskiego.

*** Nabożeństwo żałobne** z wigiliami za spokój duszy śp. Karola Marcinkowskiego odbyło się dzisiaj w kościele św. Wojciecha. Kościół był pusty. „Wdzięczne społeczeństwo" zapomina powoli o wielkim założycielu Tow. Pomocy Nauk. i o jego dziele.

*** W Towarzystwie Przemysłowem** odbyła się wzeszłą niedzielę pogadanka o zasadach buchhalteryi pod przewodnictwem p. prof. Szafarkiewicza. — P. Profesor uproszony przez kilku obywateli przemysłowców, postanowił w każdą niedzielę od godz. 6—7 wieczorem wykładać bezpłatnie buchhalteryą, niezbędnie dla każdego proceder prowadzącego przemysłowca potrzebną.

Mamy nadzieję, że przy tak nadarzającéj się sposobności udział będzie jak najliczniejszy. Wstęp za przedstawieniem się jest i nieczłonkom Przemysłowcom dozwolony.

*** Nauczyciele** pomocniczy przy tutejszém gimnazyum Sw. Maryi Magdaleny, Casper i dr. Ehrlich, mianowani zostali nauczycielami wyższymi, a nauczyciel gimnazyalny dr. Muche, przeniesiony został z Inowrocławia do gimnazyum Sw. Maryi Magdaleny w Poznaniu.

*** Znaleziono** złoty medalion z fotografią, trzy nowe olstra i portmonetkę z pieniędzmi.

*** Na targu** skonfiskowała policya przedwczoraj 20 jaj zepsutych.

*** Wysłana** z Szamotuł do Berlina deputacya w sprawie wybudowania centralnego więzienia na W. Ks. Poznańskie otrzymała podobno tak od ministra spraw wewnętrznych jak i ministra sprawiedliwości pomyślną odpowiedź.

*** W Plewiskach,** w gorzelni i mączkarni p. Freudenreicha, zakładają pp. Arendt i Sp. światło elektryczne. Już w przyszłym miesiącu oświetlona będzie fabryka tém światłem. Koszta założenia tego wynosić będą około 1500 marek. Zwracamy na to nowe oświetlenie uwagę naszych obywateli ziemskich jako i innych przedsiębiorców.

*** Nowa cukrownia** powstać ma Mogilnie. W tym celu odbyło się tamże w dniu 3 b. m. zebranie interesentów, którzy natychmiast podpisali 1500 morgów pod uprawę ćwikły.

*** Na hubach słomczyckich** pod Strzałkowem zgorzało w nocy na 3 bm. całe gospodarstwo sołtysa Ziołkowskiego. Cały zapas żniwny, inwentarz martwy, 18 gęsi, kilka kaczek i kur stało się pastwą płomieni. Bydło zdołano wyratować. — W nocy na 31 z. m. zgorzała w Goniczkach, wsi p. dr. Zielonackiego, oficyna, którą zamieszkiwali inspektor Szrejbrowski i kucharz Janocki. Obaj stracili przez pożar wszelkie ruchomości. — Również zniszczył pożar przed kilku dniami w Łężcu stodołę, oborę i cały inwentarz martwy gospodarza Pola. — Przyczyna pożarów tych dotychczas nie wyśledzona.

*** Zebranie rolnicze** powiatu śremskiego odbędzie się jutro o godzinie 11 przed południem w Śremie w lokalu p. Kadzidłowskiego.

*** Nabożeństwo** żałobne za spokój duszy śp. bar. Kaliksta Horocha odbyło się w Krakowie w kościele OO. Dominikanów w dniu 3 bm. Piękną mowę wygłosił podczas nabożeństwa tego ksiądz dr. Władysław Chotkowski.

*** Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 8 listopada, 4 Koronatów. Wschód słońca o godzinie 7 minut 10. Zachód o godzinie 4 minut 17.

Długość dnia 9 godzin 7 minut.

Pierwsza kwadra dnia 8 listopada o godz. 1 rano.

Wypadki historyczne. 1412 Ziemia spiżska w zastawie do Polski przyłączona. — 1500 Przymierze z Turkami. — 1632 Władysław IV ogłoszony królem. — 1726 Poczyniono ulepszenia w sądownictwie. — 1794 Moskald zajmują Warszawę.

WIADOMOSCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

*** Towarzystwo Młodych Przemysłowców** wydało już zapowiedziany „Pamiątkowy Kalendarz Przemysłowy" — wydany na dziesiątą rocznicę istnienia tegoż Towarzystwa. Kalendarz ten zawiera:

Część kalendarska. — Kalendarzyk dzienny. — Taryfa pocztowa. — Taryfa stemplowa od weksli. — Opłata za telegramy. — Pieniądze papierowe. — Wartość rozmaitych pieniędzy. — Miary i wagi. — Tabela procentowa od kapitału 1—5000 marek. — Słowo wstępne. — Do pracy (wiersz). — Sprawozdania Towarzystw Przemysłowych. — Wiadomości o niektórych Towarzystwach Przemysłowych, które sprawozdań nie nadesłały. — Przemysł nasz i Towarzystwa Przemysłowe. Napisał dr. Danielewicz. — Wzmianka o Benjaminie Franklinie. — Przemysłowiec (wiersz). — Myśli i zdania. — Kilka uwag z dziedziny handlu i drobnego przemysłu, skreślił Bernard Milski. — O pierwszych drukarniach w Poznaniu. — Help your self! Pomóż sam sobie! przez J. B. — Szarada. — Jakby podnieść przemysł polski. Napisał J. F. J. Komendziński. — Sprawozdania Towarzystw Przemysłowych. — Tabela statystyczna. — Objaśnienia i przypiski do tabeli statystycznéj. — Uwagi do miejscowości. — Rozmaitości: Towarzystwo opieki nad zarobkiem kobiet. Gospody chrześciańskie. Szczególniejszego rodzaju bilety kolejowe. — Fraszki. — Od redakcyi „Kalendarza". — Ogłoszenia. — Jarmarki.

Będziemy jeszcze mieli sposobność pomówić o tym Kalendarzu, dziś przytaczamy tylko kilka dat z dołączonéj do Kalendarza tabeli statystycznéj Przemysłowców w W. Ks. Poznańskiém. W tabeli téj znajdujemy daty z 49 miast obwodu rejencyjnego poznańskiego i z 31 miast obwodu rejencyjnego bydgoskiego. Jest ona jakoby pierwszym krokiem na drodze zebrania danych statystycznych, naszego przemysłu dotyczących, i podaje liczbę kupców, drukarzy, introligatorów, dentystów, destylatorów (szynkarzy), fryzyerów, sztukatorów, zegarmistrzów, jubilerów, pozłotników, puszkarzy, mechaników, ślusarzy, mosiężników, kowali, gwoździarzy, blachnierzy, ślifierzy, lakierników, pojazdników, tapicerów, garbarzy, szewców, rymarzy, rękawiczników, kuśnierzy, siodlarzy, kapeluszników, krawców, stolarzy, bednarzy, tokarzy, kołodziejów, cieśli, malarzy, mularzy, dekarzy, rzeźników, młynarzy, piekarzy, cukierników, ogrodników, szczotkarzy, koszykarzy, garncarzy, brukarzy, szklarzy, powoźników, płócienników, piwowarów, kominiarzy, rybaków, mydlarzy, farbiarzy, budowniczych, techników, czapników, rólników miejskich, aptekarzy, handlarzy, kotlarzy i balbierzy. Nadto podane są w Kalendarzu samym, na téj tabeli nie pomieszczone, liczby litografów, rytowników, rurmistrzów, mosiężników, grzebieniarzy, sukienników, organmistrzów i rzeźbiarzy. — Nie możemy powtórzyć tu całéj tabeli, podajemy atoli liczby jednego z najbardziéj reprezentowanego przemysłu t. j. szewców. Według téj tabeli liczą:

	Mieszk.	Polaków	Niemców	Zydów	Majstrów	Czeladn.
Borek	2081	61	—	—	36	25
Buk	2874	79	2	1	82	14
Czempiń	2172	102	—	2	104	60
Dolsk	1614	15	2	—	17	5
Dobrzyca	1411	6	6	—	12	5
Dubin	668	18	—	—	—	—
Gostyń	3365	115	6	—	121	37
Grodzisk	3689	120	4	2	—	—
Jaraczewo	1078	50	1	2	55	12
Jarocin	2486	32	3	—	35	20
Jutrosin	1906	38	31	—	69	9
Kościan	4702	85	—	—	85	37
Kobylagóra (wieś)		3	—	—	—	—
Kopanica	961	1	3	—	—	—
Kórnik	2731	44	1	—	—	—
Koźmin	4221	34	10	—	44	18
Krobia	1712	18	—	—	14	4
Krotoszyn	8190	117	33	—	110	40
Krzywiń	1583	14	—	—	24	6
Leszno	11617	4	60	1	65	90
Miej. Górka	1816	62	42	—	68	36
Mieszków	615	19	3	—	22	2
Miłosław	2203	31	1	—	32	10
Mosina	1692	10	2	—	12	4
Mur. Goślina	1628	6	4	—	10	2
Obrzycko	1605	6	18	—	24	3
Odolanów	8187	15	3	—	18	—
Ostrów	9159	123	33	5	123	38
Pobiedziska	2252	20	10	—	30	15
Poniec	2008	21	24	—	39	6
Poznań	74448	571	27	—	179	419
Połajewo (wieś)		5	—	—	5	—
Pleszew	6264	142	35	2	137	42
Pszczew	1923	6	1	—	7	1
Rogoźno	5234	24	—	2	26	10
Ryczywół	1017	4	1	5	6	4
Rydzyna	1271	—	9	—	—	—
Sieraków	2932	27	10	—	27	10
Smigiel	3894	40	56	—	—	—
Srem	6367	35	2	—	37	—
Sroda	4191	64	—	—	43	21
Stęszewo	1546	63	1	—	51	13
Sulmierzyce	3031	22	4	—	22	4
Swięcichowa	1641	1	24	—	21	4
Szamotuły	4335	23	13	—	46	9
Wielichowo	1633	31	—	—	21	10
Wronki	2896	10	20	1	31	16
Zaniemyśl	1368	10	—	1	8	3
Zerków	1884	29	—	—	15	14
Barcin	974	17	3	1	21	6
Bydgoszcz	34064	135	192	6	95	238
Czerniejewo	1588	30	—	—	20	10
Gębice	1070	8	2	—	8	2
Gniewkowo	2225	25	2	—	28	7
Gniezno	13775	278	27	10	170	95
Gołańcz	1180	3	3	2	8	—
Inowrocław	11494	41	9	14	64	60
Janówiec	795	9	1	—	10	—
Kiszkowo	668	3	1	—	—	—
Koronowo	4113	18	6	—	24	29
Kcynia	2807	51	2	—	53	18
Kruświca	760	?	?	?	?	?
Łabiszyn	2632	21	23	2	28	18
Łekno	653	12	—	—	11	1
Łobżenica	2513	12	8	2	22	8
Łopienno	1003	12	—	—	12	—
Mielżyn	619	7	—	—	—	—
Mieścisko	1001	6	—	—	5	1
Mogilno	2449	18	1	2	21	11
Pakość	1885	11	—	—	7	4
Piła	11574	10	32	6	48	11
Powidz	1289	24	—	—	24	4
Rogowo	640	7	—	3	10	2
Skoki	1388	4	5	—	7	2
Trzemeszno	4487	49	1	—	50	40
Ujść	2129	5	3	—	7	1
Wągrówiec	4392	39	3	3	36	9
Wyrzysko	1420	2	4	—	—	—
Wysoka	1171	7	4	—	9	2
Znin	2512	30	2	2	—	—

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, 6 listopada 1883.

Przy rozpoczętém dziś ciągnieniu drugiéj klasy 169 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 60 marek.)

111 232 62 311 12 (120) 90 460 92 520 600 31 33 40 64 91 711 (120) 13 31 52 833 (150) 56 99 942 58 (120) 70 73 **1**006 70 192 98 211 18 361 400 (120) 37 70 83 85 518 30 709 30 31 90 93 805 90 981 **2**035 54 105 40 45 210 80 92 351 80 479 (120) 532 35 739 68 78 923 29 **3**012 (120) 13 108 84 86 (150) 262 333 (180) 410 15 38 92 522 73 619 (180) 34 727 80 **4**046 70 145 81 84 268 82 454 73 728 40 41 61 82 945 **5**003 (180) 44 164 70 268 320 42 66 419 (120) 32 567 86 613 57 (240) 68 721 50 64 805 22 29 40 61 905 27 (120) 28 **6**044 161 (180) 210 350 53 61 406 26 57 511 50 719 (120) 94 806 34 61 919 40 56 **7**032 92 99 177 233 63 306 17 402 11 47 (150) 599 614 43 714 61 98 850 959 60 87 97 **8**081 128 306 8 20 68 403 529 58 607 53 87 706 82 96 817 **9**036 41 137 70 80 251 57 71 381 497 527 632 95 (180) 889 922 32 56.

10012 21 26 40 68 172 233 52 88 328 39 67 463 606 22 705 40 896 928 34 39 **11**003 7 8 237 325 440 (150) 71 97 518 624 58 743 48 825 58 965 82 **12**044 45 50 63 70 100 34 80 212 18 33 317 481 99 547 94 97 641 74 83 802 36 45 47 902 **13**022 88 101 97 98 201 13 28 61 329 418 47 (120) 507 30 (240) 69 72 (120) 98 670 77 79 725 92 (120) 93 (120) 864 918 (120) 43 **14**032 55 83 137 45 71 207 88 316 (150) 445 78 81 526 607 69 86 851 62 963 **15**075 (150) 62 169 216 32 496 503 57 74 657 739 817 963 99 **16**124 91 228 312 79 416 18 24 627 30 40 95 735 55 (120) 809 26 52 85 911 56 **17**002 73 89 109 19 (120) 200 72 87 580 611 39 64 (120) 79 730 67 90 801 923 83 99 **18**033 57 243 50 306 (120) 17 27 28 44 465 80 513 759 873 954 (500) 88 **19**061 71 137 85 233 56 79 (120) 331 44 53 57 66 67 68 78 (120) 427 50 64 78 82 571 604 43 52 801 11 49 55 72 83 901 6 43 68 76 81.

20060 111 63 201 25 34 65 455 96 548 72 651 763 88 95 854 62 84 88 945 91 99 **21**008 34 223 45 311 51 (120) 98 470 750 823 38 41 86 98 910 30 60 **22**083 (110) 95 118 200 15 317 22 446 541 94 99 (150) 702 (120) 12 (1800) 67 811 73 948 50 **23**052 (150) 62 99 252 62 68 336 73 84 424 68 511 12 (120) 59 97 674 713 34 46 76 80 93 860 907 (120) 10 13 32 48 60 (150) 72 81 (150) 98 **24**099 (120) 138 73 233 92 350 70 (120) 491 597 638 (120) 49 757 63 73 84 848 74 925 54 **25**041 88 109 (150) 59 63 80 231 358 86 98 545 62 74 602 29 80 787 95 877 979 (150) 82 **26**022 41 265 355 73 465 92 501 80 650 702 25 34 74 908 17 44 (120) 97 **27**086 167 205 327 30 (120) 68 75 462 526 81 630 71 (150) 738 42 44 872 983 (120) 86 **28**160 204 39 62 66 332 431 96 598 643 761 13 803 66 93 995 **29**033 70 93 108 315 414 89 500 19 47 70 657 772 845 52 56 93 (600) 95 (120) 948 61.

30062 64 88 153 76 232 59 76 320 83 415 64 501 13 (120) 15 16 52 63 72 612 24 60 715 44 74 869 89 948 55 **31**068 72 145 223 62 71 81 392 407 (120) 54 670 721 54 803 8 982 (600) 88 92 (120) **32**046 62 81 82 136 98 213 80 375 448 63 71 99 554 708 21 23 85 800 996 98 **33**079 198 245 65 68 74 325 86 414 26 36 524 26 70 97 656 73 722 28 51 97 848 98 901 19 62 71 **34**016 23 50 (120) 63 98 109 71 234 348 492 505 18 740 (150) 964 **35**107 (120) 38 390 (120) 412 73 74 503 55 63 73 669 708 22 26 32 829 937 84 **36**069 76 80 87 145 67 212 53 99 433 57 (120) 58 545 86 825 46 90 919 **37**167 200 330 81 413 (120) 21 88 94 540 659 740 78 857 963 **38**008 149 62 (120) 231 300 24 528 (120) 33 602 26 804 (120) 58 (150) 45 (120) 915 36 72 (220) **39**006 23 83 100 3 (120) 58 293 99 353 78 612 717 84 821 41 (120) 84 98.

40015 96 103 251 333 74 318 20 74 542 80 86 659 60 709 15 833 41 51 64 74 909 (300) 13 91 **41**004 12 85 144 53 (120) 94 206 8 16 77 374 410 134 594 653 62 72 718 88 920 **42**087 109 112 27 217 60 306 529 91 615 93 841 69 75 89 943 79 **43**002 163 72 241 (1500) 59 552 615 (120) 751 65 847 54 59 68 956 57 **44**020 72 123 49 89 245 55 (120) 95 345 47 64 410 80 91 523 32 54 83 621 42 (150) 98 700 81 53 900 1 **45**093 226 315 53 77 488 575 608 822 77 98 900 66 **46**061 489 523 43 94 614 (120) 37 48 841 49 73 904 36 55 73 **47**049 60 96 118 56 75 213 82 309 676 717 (120) 83 (120) 818 952 99 **48**091 132 225 313 27 485 94 513 77 (120) 78 601 19 28 717 58 71 82 99 826 903 **49**006 35 126 92 95 238 45 57 75 385 (120) 431 71 80 563 69 602 54 744 58 844 47 57 923 88 99.

50045 128 457 502 (120) 695 (120) 748 (150) 825 937 **51**113 304 484 546 717 38 75 838 48 906 **52**051 97 (150) 105 13 65 92 203 390 456 726 35 73 896 908 72 **53**119 (120) 305 48 448 71 521 50 604 64 830 (120) **54**023 (180) 27 (150) 47 51 110 32 (120) 43 67 92 203 (180) 11 45 393 474 86 (120) 543 71 732 86 92 845 46 (150) 67 (120) 70 83 914 (120) 35 58 **55**176 285 302 444 (150) 88 510 20 21 46 (120) 653 76 99 768 87 810 35 (120) 81 85 920 46 58 **56**008 107 54 58 204 10 (240) 22 (120) 36 (150) 40 44 85 395 405 20 71 510 49 77 600 745 (240) 63 831 35 (120) 64 75 96 **57**035 65 70 85 95 96 116 59 203 5 34 85 318 76 448 (150) 54 86 591 722 36 847 **58**014 31 35 49 56 99 118 43 249 92 94 324 78 84 413 71 516 21 601 (120) 23 95 732 899 (30000) 911 14 24 86 (120) **59**012 51 70 95 112 (240) 45 78 206 81 331 (240) 47 454 519 20 27 31 (240) 38 672 757 (150) 822 (120) 69 917 61.

60112 28 (120) 37 65 97 340 (120) 46 67 402 27 36 52 59 506 76 85 603 (240) 41 60 705 33 90 (150) 802 4 41 49 77 906 14 **61**045 47 (180) 73 188 97 227 44 91 97 449 518 622 40 710 49 97 806 15 37 **62**006 39 61 (150) 99 100 96 241 61 66 97 338 (120) 72 (3000) 97 438 68 79 94 660 734 44 (120) 62 809 23 26 901 **63**077 187 215 38 52 301 66 (120) 99 431 46 50 566 677 756 77 96 858 82 973 **64**020 50 66 68 (150) 243 95 454 80 522 47 621 (3000) 38 711 28 932 45 **65**012 132 71 (180) 200 32 45 55 (120) 311 30 31 74 448 508 70 654 798 800 16 22 23 **66**178 216 49 313 52 (120) 73 415 89 506 24 608 85 720 56 79 807 (150) 76 916 **67**029 76 108 17 233 (120) 57 (150) 78 92 301 16 87 456 92 551 62 94 602 35 (240) 49 52 721 49 (120) 59 71 77 843 964 94 **68**178 98 257 (120) 73 74 307 59 437 (120) 39 (120) 47 69 508 (120) 43 (1800) 657 711 26 42 (120) 55 60 89 803 (150) 13 38 952 98 **69**118 25 77 209 45 318 25 45 442 63 (180) 96 533 35 39 55 63 (120) 66 76 81 645 (150) 49 (180) 755 867 75 84 97 985.

70047 147 66 215 326 (120) 31 34 42 80 432 39 60 76 599 614 37 44 803 28 33 42 48 976 92 98 **71**010 (120) 46 (120) 62 72 139 44 81 226 51 61 90 355 405 53 56 532 96 (120) 632 26 50 730 91 817 60 935 (120) **72**016 37 43 70 110 26 67 76 294 351 52 70 87 419 21 58 508 (120) 76 84 93 600 34 35 64 748 59 851 993 **73**000 130 71 78 220 22 62 301 25 458 90 522 24 28 37 69 659 75 76 97 764 82 807 20 32 40 98 **74**090 101 204 366 428 60 571 622 60 751 877 950 **75**120 32 (120) 38 82 222 88 98 (6000) 416 78 80 95 694 833 45 60 69 933 78 **76**004 2 221 67 320 41 47 58 60 513 59 74 678 96 715 848 (120) 908 9 24 **77**023 46 70 95 110 90 241 66 92 95 (120) 309 32 462 68 80 528 626 76 79 702 801 31 95 972 79 98 **78**002 9 40 67 133 236 70 87 92 332 440 507 40 655 96 770 809 942 60 **79**047 59 64 128 32 70 77 207 (120) 30 84 93 319 45 61 (12000) 82 406 548 718 46 54 824 59 71 79 900 9 34 82.

80029 91 (120) 129 31 52 77 220 71 (150) 329 73 89 91 501 24 34 75 754 67 808 (120) 53 979 87 **81**127 55 253 67 329 (120) 95 406 (120) 12 (600) 38 55 57 63 76 513 41 620 37 91 702 (120) 11 883 **82**011 69 152 281 95 98 418 61 553 62 600 62 712 36 71 74 838 93 94 **83**078 82 112 40219 51 (120) 59 95 351 54 84 89 401 24 38 50 551 70 90 613 56 (120) 62 84 774 80 856 82 945 50 **84**043 156 63 80 (120) 93 207 20 32 (180) 68 (1800) 312 26 37 91 405 10 26 53 533 47 87 631 38 61 87 (180) 715 43 800 14 76 94 945 53 63 (180) **85**094 133 55 225 65 341 57 78 431 76 598 (120) 600 11 76 97 740 58 71 73 91 808 (120) 14 48 74 908 27 38 72 75 83 (150) 90 **86**024 59 77 79 107 50 88 (120) 312 403 (120) 543 609 86 99 741 69 85 819 917 33 88 **87**039 86 87 153 200 34 35 474 94 485 524 49 604 11 48 91 700 9 11 66 85 946 80 **88**006 35 36 41 52 138 46 91 98 222 479 (120) 604 61 (120) 69 713 19 44 80 881 966 **89**002 9 16 (150) 21 113 (120) 54 92 231 93 301 52 496 559 69 97 663 807 25 39 55 66 (120) 79 96 900 22 81.

90007 (120) 28 37 (180) 131 85 96 247 55 59 62 324 41 638 63 729 40 904 72 97 924 61 68 92 **91**025 86 214 (120) 28 (120) 341 49 96 470 517 58 606 18 19 37 39 54 90 703 22 62 63 71 94 880 88 943 67 **92**031 134 36 92 247 72 78 324 (150) 25 52 420 26 86 97 645 51 792 801 39 70 **93**016 38 80 117 42 (120) 46 98 214 830 59 77 89 902 58 81 85 **94**038 77 80 115 57 203 39 74 337 70 447 48 95 513 35 50 83 659 82 720 21 48 (6000) 60 71 89 800 9 28 928 66.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 6 listopada.

BAZAR. Panie Bredow z Zippow i Dzierzbicka z Kalisza, hr. Mycielski z Gałowa, dr. Kozłowski z Galicyi, Biegański z familią z Potulic. Kajzer z Wiednia, Bardzki z żoną z Sannik, hr. Plater z żoną z Litwy, Jarochowski z Sokolnik, Kurnatowski z Pożarowa, ks. Żychliński z Bnina.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Pani Sokołowska z familią i Walknowski z Królestwa Polskiego, Haenisch i Rosenhain z Berlina, Rakowski z Miłosławia, pani Obrębowiczowa z synem z Stęszewa.

(Nadesłano)

Co pan zażyłeś?

Pan tak dobrze teraz wyglądasz! były zapytawania codziennie się powtarzające, zadawane pewnemu młodemu człowiekowi chorującemu od dawna na cierpienie żołądkowe. „Tylko jedynie pigułki szwajcarskie aptekarza R. Bradta mi pomogły", była jego odpowiedź. — Dostać ich można po 1 m. pudełko w znanych aptekach. — Przy kupnie proszę dokładnie na to uważać, że każde pudełko jako etykietę ma na sobie biały krzyż w czerwonem polu i nazwisko R. Brandt. (2215)

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Poznań dnia 7 listopada 1883.

Zyto. Wypowiedziano 1000 centnarów. Cena wypowiedziana 147,—, listopad 147,—, listopad-grudzień 146,—, grudzień-styczeń 146 50 kwiecień-maj 1884 148,— mrk.

Okowita (z beczką) pr. 100 = 10,000°/₀ Tralles. Wypowiedziano —,— litrów, cena wypowiedziana 49,10 marek, listopad 49,10, grudzień 48,70—48.60, 1884 styczeń 48,50, luty 48,70, kwiecień-maj 49,60, w miejscu bez beczki 49,50 mrk.

Ceny targowe w Poznaniu

dnia 7 listopada 1883

		TOWAR							
		piękny		średni		pośledni			
Pszenica	100 kilogr.	19	30	17	80	17	—	—	—
„ nowa	- -	—	—	—	—	—	—	—	—
Zyto	- -	15	50	14	80	14	—	-	—
Jęczmień	- -	14	50	13	20	—	—	—	—
Owies	- -	14	20	13	—	—	—	—	—
Groch wrzący	- -	—	—	—	—	—	—	—	—
Groch na parzę	- -	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle	- -	4	—	3	50	3	—	—	—
Łubin żółty	- -	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	- -	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	- -	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	- -	—	—	—	—	—	—	—	—

Sprawozdanie targowe

według zestawień król. dyrekcyi policyi w Poznaniu.

Poznań, dnia 7 listopada 1883.

Przedmiot			TOWAR						w przecięciu	
			dobry		średni		pośled.			
			ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰
Pszenica	najwyż.	za 100 kil.	20	—	19	10	18	—	18	80
	najniż.	-	19	50	18	70	17	50		
Zyto	najwyż.	-	15	80	14	80	14	—	14	65
	najniż.	-	15	20	14	40	13	70		
Jęczmień	najwyż.	-	14	40	13	60	13	10	13	53
	najniż.	-	14	—	13	30	12	80		
Owies	najwyż.	-	15	20	14	20	13	60	14	10
	najniż.	-	14	70	13	90	13	—		

			Inne artykuły:					
			najwyż.		najniż.		w przecięciu	
			ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰
Słoma	prosta	za 100 kil.	4	50	3	25	3	88
	barłóg	-	—	—	—	—	—	—
Siano		-	7	50	4	75	6	13
Groch		-	—	—	—	—	—	—
Soczewica		-	—	—	—	—	—	—
Fasola		-	—	—	—	—	—	—
Kartofle		-	3	40	2	80	3	10
Wołowina	kulka	za 1 kil.	1	40	1	20	1	30
	żebra	-	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina		-	1	40	1	—	1	20
Skopowina		-	1	30	1	—	1	15
Cielęcina		-	1	40	1	20	1	30
Masło		-	2	20	2	—	2	10
Jaja		za kopę	3	—	—	—	3	—

Bydgoszcz, 6 listopada.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 kilogr.

Pszenica niezm., piękna ciemna i szklista 178—182 mrk., jasno-ciemna zdrowa 160—175 mrk., poślednia 130 do 155 mrk.

Zyto niezm., w miejscu krajowe piękne 142—144 mrk., średnie suche 138—140 mrk., pośledne —,— mrk.

Jęczmień nom., piękny 140—145 mrk., średni —,— mrk., pośledni 125—136 mrk.

Owies w miejscu 120—135 mrk., pośledni —,— mrk.

Groch, wrzący 160—165, na paszę 145—152 m.

Okowita za 100 litr. a 100°/₀ 49—49,50 m.

Wrocław 6 listopada 1883.

Zyto (za 2000 funt.) m. zm., wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —,— centn. listopad 151,— żąd., listopad-grudzień 150,— żąd. i płc., grudzień-styczeń 150,— żąd., 1884 kwiecień-maj 154,— płc., na maj-czerwiec 155,— żąd.

Pszenica, Wypow. — cent., na listopad 189 żąd.

Owies. Wypowiedziano — centn., na listopad 135,— żąd., — płc., listopad-grudzień — pł., kwiecień-maj 140 żąd.

Rzep. Wypow —,— ctr., listopad 300 żąd.

Oléj rzepiowy niezm., wypow. 100 cent. w miejscu 68,50 żąd., listopad 66,50 żąd., listopad-grudzień 66,50 żąd. — płac., kwiecień-maj 68,— żąd.

Okowita m. zm., wypowiedziano —,— litr., w miejscu — płac., listopad 49,70—80 płac., listopad-grudzień 49,20 płc. 1884 grudzień-styczeń 49,20 żąd., styczeń-luty —,— płac., luty-marzec —,— płc., marzec-kwiecień —,— żąd., kwiecień-maj 50,30—20 płc., maj-czerwiec 50,80—60—70 płac., na czerwiec-lipiec 51,30 płac.

Cena wypowiedziana na 7 listopada: żyto 151,— mrk., pszenica 189,— mrk., owies 135 mrk., rzep 300 mrk., oléj rzepiowy 66,50, okowita 49,80 mrk.

Ceny targowe z dnia 6 listopada 1883.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targowéj	Za 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	naj-wyż.		naj-niż.		naj-wyż.		naj-niż.		naj-wyż.		naj-niż.	
	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰
Pszenica biała	20	20	18	20	18	—	17	80	16	80	16	—
„ żółta	18	50	17	50	17	—	16	50	16	—	15	—
Żyto	16	40	16	20	15	50	15	20	15	—	14	80
Jęczmień	16	—	14	80	14	—	13	50	13	—	12	80
Owies	14	—	13	80	13	60	13	40	13	30	13	20
Groch	18	30	17	50	17	—	16	—	15	50	15	—

Postanowienia komisyi handlowéj.		TOWAR					
		piękny		średni		pośledn.	
Rzep	100 kilogr.	29	80	27	80	25	80
Rzepik zimowy		29	80	27	80	25	80
Rzepik latowy		29	—	27	—	26	—
Lnica		21	—	20	—	19	—
Siemię lniane		22	50	21	—	18	50
Siemię konopiane		21	—	20	—	19	—

Łubin spok., za 100 kilogr. żółty 9,00—9,50—10,00 mrk., niebieski 8,80—9,20—9,80 mrk.

Makuchy rzepakowe potw., za 50 kilogr. 7,40 do 7,70 mrk., obce 7,00—7,40 mrk., na wrzesień-październik do 8,00 mrk.

Makuchy siemienne stałe, za 50 kilogr. 8,50 do 8.80 mrk., obce 7,60—8,30 mrk., na wrzesień-październik płac. do 9,10 mrk.

Koniczyna do siewu słaby obrót, czerwona słabo za 50 kilogram 42—45—50—55 marek, biała bez int., za 50 kilogram 50—60—75—78 marek.

Tymotka —,—, za 50 klgr. —,— mrk.

Berlin, 6 listopada (sprawozdanie urzędowe.) Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żądano 155—212 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—; na listopad-grudzień płacono 178,—, żąd. —,—; na kwiecień-maj 1884, płacono 187,75 do 188; maj-czerwiec płacono 190—190,5. Wypowiedziano 10,000 centnar. Cena przecięciowa —,— marek.

Zyto za 1000 kilogr. w miejscu płc. 138—161 według jakości; na miesiąc bieżący płac. 147—147,5—147,25; na listopad-grudzień płc. 147—147,5—147.75; na grudzień-styczeń płc. 148,5, żądano —,—; na kwiecień-maj 1884 płacono 153,00 do 152,5; na maj-czerwiec płacono 152.25—152,75. Wypowiedziano 25,000 cent. Cena przecięciowa — mrk.

Jęczmień za 1000 kil. mniejszego i większego ziarna żąd. 135—200 według jakości.

Kukurydza w miejscu 137—141 podług jakości. Wypowiedziano —— cent.

Owies za 1000 kilog. w miejscu żąd. 124—163 według jakości, na miesiąc bieżący płacono 125,—; na listopad-grudzień płacono 125,—, żąd. —; na kwiecień-maj 1883 płac. 133,—; na maj-czerwiec płacono 133,5. Wypowiedziano 4000 cent. Cena przecięciowa —— mrk.

Oléj rzepakowy Za 100 kil. w miejscu bez beczki płac. 65,— mrk., w miejscu z beczką płacono —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono —,—; na listopad-grudzień płacono 65,3; na kwiecień-maj 1884 płacono 64,5. Wypowiedziano —— centn. Cena przecięciowa —,— mrk.

Okowita. Za 100 litr. à 100 prct. — 10,000 litrów prct. w miejscu bez beczki pł. 51,5—51,2; w miejscu z beczką —, na miesiąc bieżący płac. 50,3—50,1—50,2; na listopad-grudzień płacono 49,3—49,4—49,3; na grudzień-styczeń płacono 49,3; na styczeń-luty 1884 płacono —,—; na kwiecień-maj płac. 50,6 do 50,4—50,5; na maj-czerwiec płac. 50,7—50,6. Wypowiedziano 20,000 litr. Cena przecięciowa —.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Berlin, dnia 6 listopada 1883.

Banknoty i monety.

Rosyjskie banknoty	za 100 rubli	197.65
Austryackie banknoty	za 100 florenów	169.25
Francuskie banknoty	za 100 franków	80.90
Angielskie banknoty	za 1 funt szterl.	20.36
Dukat w złocie		9.75
Dwudziestofrankówka w złocie		16.18
Półimperyał rosyjski		16.75
Dolar za sztukę		4.20

Stopa proc. Banku Rzeszy: Weksle 4% Lombard 5%

Akcye bankowe.

Kwilecki, Potocki i Sp.	77.25
Poznański bank prowincyonalny	119.75
Bank Rzeszy (Reichsbank)	149.90
Austryacki bank kredytowy	470.50
Deutsche Bank	142.60
Disconto Comandit	181.50

Akcye kolejowe.

Poznańsko-kluczborska	29.10
„ z prawom pierwsz.	91.75
Oleśnicko-gnieźnieńska	21.40
„ „ „	72.60
Górnoszlązka A. C. D. E.	273.30
„ Lit. B. gwar.	199.25
Wschodnio-pruska południowa	122.90
Galicyjska Karola Ludwika	120.10
Kronprinz Rudolf	71 50
Austryacka koléj państwowa (Francuzy)	531.50
„ „ południowa (lombardy)	241.—

Weksle.

Amsterdam	8 dni	za 100 florenów	168.45
Bruksela i Antwerpia	8 dni	za 100 franków	80.65
Londyn	8 dni	za 1 funt szterlingów	20.355
Paryż	8 dni	za 100 franków	80.75
Wiedeń	8 dni	za 100 florenów	169.10
Petersburg	3 tygodnie	za 100 rubli	196.55
Warszawa	8 dni	za 100 rubli	197.25

Listy zastawne i papiery państwowe.

	%	kupon płatny	kurs
Niemiecka pożyczka państwowa	4	1/4 i 1/10	102.—
Pruska konsol. pożyczka	4½	1/4 i 1/10	102.75
„ „ „	4	1/1 i 1/7	101.50
„ pożyczka z 1868 r.	4	1/1 1/7 i 1/4 1/10	101.10
Obligi państwowe (Staatsschuldsch.)	3½	1/1 i 1/7	99.—
Listy zastawne			
Poznańskie	4	1/1 i 1/7	100.40
Saskie	4	1/1 i 1/7	—.—
Szlązkie stare	3½	1/1 i 1/7	94.60
„ „	4	1/1 i 1/7	101.40
„ Lit. A.	3½	1/1 i 1/7	94.60
„ „	4	1/1 i 1/7	100 70
„ „	4½	1/1 i 1/7	102.50
Zachodnio-pruskie dóbr rycerskich	3½	1/1 i 1/7	91.40
„ „ „	4	1/1 i 1/7	102 50
„ ser. I B.	4	1/1 i 1/7	100.90
„ II ser.	4¹/	1/1 i 1/7	—.—
„ nowe II ser.	4	1/1 i 1/7	100.70
Listy rentowe.			
Poznańskie	4	1/4 i 1/10	100.80
Pruskie	4	1/4 i 1/10	100.80
Saskie	4	1/4 i 1/10	100.80
Szlązkie	4	1/4 i 1/10	100.90
Obligacye powiatowe	4	1/1 1/7 i 1/4 1/10	100.50
„ „	4½		101.50
„ „	5		101.—

Zagraniczne papiery państwowe i listy zastawne.

	%	kupony	kurs
Polskie listy zastawne	5	1/1 i 1/7	61.20
„ „ likwidacyjne	4	1/6 i 1/12	54.10
Rosyjskie listy zast. (Bodencredit)	5	1/1 i 1/7	85.25
Włoska renta	5	1/1 i 1/7	89.90
Austryacka złota renta	4	1/4 i 1/10	83.25
„ papierowa	4⅕	1/5 i 1/11	66.40
„ „	5	1/3 i 1/9	79.—
„ srebrna renta	4⅕	1/1 i 1/7	67.—
„ „ „	4⅕	1/4 i 1/10	67.20
Austryackie losy z 1858 r.		za sztukę	311.50
„ „ z 1860 r.	5	1/5 i 1/11	117.—
„ „ z 1864 r.		za sztukę	312.50
Węgierska złota renta	6	1/1 i 1/7	101.40
„ „ „	4	1/1 i 1/7	73.10
„ papierowa renta	5	1/6 i 1/12	71.70
Rumuńska pożyczka	8	1/1 i 1/7	106.90
„ „ małe sztuki	8	1/1 i 1/7	106.90
„ „ z 1880 r.	6	1/1 i 1/7	102.75
„ „ z 1881 r.	5	1/6 i 1/12	98.10
Rosyjsko-angielska pożyczka z 1822 r.	5	1/3 i 1/9	85.—
„ „ „ z 1862 r.	5	1/5 i 1/11	85.20
„ „ „ z 1870 r.	5	1/1 i 1/8	—.—
„ „ „ z 1871 r.	5	1/3 i 1/9	85.40
„ „ „ z 1872 r.	5	1/4 i 1/10	85.40
„ „ „ z 1873 r.	5	1/6 i 1/12	85.40
Rosyjska pożyczka z 1880 r.	4	1/5 i 1/11	70.50
„ „ premiowa z 1864 r.	5	1/1 i 1/7	134.30
„ „ „ z 1866 r.	5	1/3 i 1/9	128.75
„ „ wschodnia I	5	1/6 i 1/12	55.10
„ „ „ II	5	1/1 i 1/7	55.40
„ „ „ III	5	1/5 i 1/11	56.20
Turecka pożyczka z 1865 r. odstępl.	fr.	—	9.90
Tureckie losy 400 fr.	fr.	—	37.—

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 7 listopada 1883.

Pszenica wyżéj	
listopad-grudzień	180,—
kwiecień-maj	188,75
Żyto stałe	
listopad-grudzień	147,50
kwiecień-maj	152,75
maj-czerwiec	153,—
Oléj rzep. spok.	
listopad	65,30
kwiecień-maj	64,20
Okowita spok.	
w miejscu	51,40
listopad	50,30
list.-grudzień	49,30
grudz.-stycz.	—,—
kwiecień-maj	50,50
Owies	
listopad-grudzień	125,—
Wypow.-żyta wsp.	1950
Wyp.-okow. kw.	0.000

Szczecin, dnia 7 listopada 1883

Pszenica stałe	
listop.-grudzień	180,50
kwiecień-maj	190,—
Żyto spok.	
list.-grudzień	142,50
kwiecień-maj	149,50
Rzepik	
w miejscu	—,—

Kursa końcowe 7 listopada

Kapitały.

Galic. akc. k.	121,—
Pr. consol. 4%	101,50
Pozn. listy z.	100.50
Pozn. listy rent.	100,80
Austr. banknoty	169.40
Austr. renta złota	83,25
Austr. losy 1860	117,—
Włochy	89,80
Rumuny	102,60
Ros. banknoty	197,80
Ros.-ang. pożyczk.	85,30
Pol. 5% list. zast.	61,25
Pol. lik. l. zast.	54,10
Kredyty	474,50
Koléj państwowa	534,—
Lombardy	242,50
Usposob. stałe	

(Kursa końc.)

Oléj rzep. niezm.	
listop.	63,50
w miejscu	
kwiecień-mai	63,75
Okowita niezm.	
w miejscu	50,—
list.	49,70
list.-grudzień	48,60
kwiecień-mai	50,10
Petroleum	
w miejscu	8,20

Dnia dzisiejszego o godzinie 3-ciéj po południu zakończył, zaopatrzony śś. Sakramentami, po siedmiotygodniowych ciężkich cierpieniach żywot doczesny

Władysław Ogrodowicz.

Eksportacya do kościoła w Chomentowie odbędzie się w piątek dnia 9 b. m. o godzinie 3-ciéj po południu. W sobotę nabożeństwo o godzinie 9-téj a następnie przeniesienie zwłok do grobowca familijnego, o czém donosi krewnym i przyjaciołom (2211)

w smutku pogrążona żona z dziećmi.

Jabłowo, dnia 5. 11. 1883.

W nocy z dnia 31go października na 1go listopada rb. ukradziono przez gwałtowne włamanie się do kościoła następujące do majątku kościoła w Kotłowie należące papiery wartościowe i to: (2212)

I. Listy rentowe: 1) lit. A. nr. 12172, 12173 i 12174 à 3000 mrk. bez kuponów. Nadto kupony od lit. A, nr. 12170 i 12171. 2) lit. C. nr. 10111, 11429, 13122, 13125 14233 14234. Nadto kupony od lit. C. nr. 10111, 11429. 11117, 13121 à 300 mrk. 3) lit. D. nr. 10164, 10165, 10287, 10288 10289, 7578 8328, i 8329 à 75 mrk. Nadto kupony od lit. D. nr. 9923, 9924, 9925, 9926, 9927, 10163, 10162, 10164, 10165 10287, 10288 i 10289.

II. Kupon od listu zastawnego Pozn. Ser. IX. nr. 15596 à 300 mrk.

III. Dokumenta hipoteczne: 1) hipoteka Sułkowice nr. 2 na 5250 mrk. 2) Kaliszkowice ołobockie nr. 30 na 780 mrk.

Ostrzoga się niniejszem każdego przed nabyciem wyżéj wymienionych papierów, a w razie ich wykrycia prosimy uprzejmie o łaskawe nas o tem zawiadomienie, za co stósowną przyrzekamy nagrodę.

Kotłów p. Mixstadt dnia 3. 11. 83.

Dozór kościelny.

Zebranie
Tow. Pomocy Naukowéj

powiatu Szubińskiego
odbędzie się w **Żninie** u p. Siuchnińskiego

w poniedziałek 12 b. m. w południe.

O liczny udział i zapłacenie składek uprasza (2209)

Komitet.

Księgarnia Katolicka,

Poznań, ul. Wodna 25

odebrała na skład główny i poleca: (2217)

Pamiątkowy Kalendarz Przemysłowy

wydany staraniem Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu na r. 1884. — W wielkiéj 8ce str. 175. z obszerną tablicą Statystyki przemysłowéj W. Ks. Poznańskiego. — **Cena 50 fen.**, z przesyłką franko 60 fen. — Należytość na pojedyńcze egz. najdogodniéj przesyłać w znaczkach pocztowych w liście. —

Materye

na poszycia futrzane
wełniane, jedwabne i aksamitne
oraz (1946)

wszelkie nowości

na seson jesienno-zimowy

w materyach wełnianych i jedwabnych w wielkim wyborze po cenach przystępnych polecają

J. i T. Kamieńscy

Poznań, Stary Rynek No. 76,
obok pałacu hr. Działyńskich.

Bielizna męzka, krawaty, chustki jedw. męzkie i damskie.

Bekanntmachung.

Der Kaufmann **Johann Thaddeus von Plewkiewicz zu Bromberg** ist in das unter Nr 823 unseres Firmen-Registers eingetragene unter der Firma: **Adolf Thiel in Bromberg** bestehende Geschäft als Handelsgesellschafter eingetreten. Demgemäss ist in unser Gesellschafts-Register auf Grund vorschriftsmässiger Anmeldung eine Handels-Geselschaft mit laufender Nr. 134 unter Firma: **Adolf Thiel** am Orte **Bromberg** unter nachstehenden Rechtsverhältnissen:

Die Gesellschafter sind:

1. Der Kaufmann **Adolf Thiel zu Bromberg.**
2. Der Kaufmann **Johann Thaddeus von Plewkiewicz zu Bromberg.**

Die Geselschaft hat begonnen am 1 April 1883 zufolge Verfügung vom 3 November 1883, am 3 November 1883 eingetragen worden. (2214

Bromberg, den 3 Novemb r 1883.

Königl. Amts-Gericht.
Abtheilung VI.

Wyszła co dopiero i polecamy:

MOWA

na pogrzebie ś. p

Hr Arsena Kwileckiego

(2216) powiedziana przez
ks. Wł. Chotkowskiego.
Cena 2 m. 40 f., z fr. prz. 2 m. 50 f.

M. Leitgeber i Sp.

KATECHIZM
Rzymsko-katolicki

wydał i poleca **do przygotowania dzieci do Pierwszéj Spowiedzi i Komunii św. ks. Wolliński.** Do nabycia u autora w Oporowie pod Poniecem we większéj liczbie egzemplarzy już dziesięciu po 40 fenygów, z oprawą, pojedyńczo po 50 fen.

Prawdziwym jest tylko w *aptece Radlauera specyalny środek* przeciwko *nagniotkom. twardéj skórze i guzom, a tysiąckrotnie uznanym* jako znakomity, usuwa bowiem w krótkim czasie wszelki ból, za pomocą samego *tylko pędzlowania.* Karton z butelką i pędzlem 60 fen. 2) *Radlauera sławna uznanana esencya jodłowa do desinfekcyi odświeżania i czyszczenia powietrza w pokojach*, polecona przez prof. uniwersytetu dr. Reclama w Lipsku, tajnego wyższego radzce medycznego, prof. dr. Nussbauma i prof. dr. Gietl. w Monachium, prof. dr. Rokitańskiego i radzcę zdrowia dr. Niemeyer prezesa berlińskiego stowarzyszenia hygienicznego jako najznakomitszy i najpyszniejszy parfum pokojowy; *prawdziwa tedy Radlauera esencya jodłowa* nie powinna już dla tego samego, że posiada także nadzwyczajne desinfekcyjne własności obok *przepysznego, nerwy wzmacniającego zapachu w ładnem pomieszkaniu, a szczególnie gdzie są dzieci i chorzy* brakować. Butelka 1 m. Rozpylacz 2 m. *Ostrzega się przed bezskutecznemi naśladownictwami.*

Radlauera
Czerwona apteka
w Poznaniu. (2126)

Wina szampańskie

najlepszych marek, **węgierskie** w różnych wyborowych gatunkach, **czerwone (Bordeaux)** przednie, **reńskie, mozelskie itd. Madeirę, Malagę, Portwein** poleca po jaknajtańszych cenach. (1895)

J. Affeltowicz
Chwaliszewo 67.

Rogale

nadziewane różnéj wielkości poleca cukiernia (2208)

Ant. Pfitznera
Poznań, Stary Rynek.

Wyszedł w Warszawie z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I i II z edycyi drugiéj dzieła p. t.

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela

przez (2017)
Pl. Reussnera.

Cena zeszytu I kop. 60, zesz. II kop. 80.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, tudzież Żupańskiego w Poznaniu.

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Poznań, Wodna ul. 25
odebrała na skład główny i poleca:

Liguori św. — O mszy św. i pacierzach kapłańskich z dodaniem rozmyślań i modlitw przed i po mszy św. — Z włeskiego tłomaczył ks. Chwaliszewski. Wydanie II. Cena 1,20 mrk.

Chwaliszewski ks. — Żywot i cuda O. Bernarda z Wąbrzeżna z 4 rycinami. — Cena 1,50 mrk.

Powodowski ks. — Żywot Tomasza Zieleńskiego. Wydał ks. Chwaliszewski. Cena 1,50 mrk. (2129)

P. P.

Niniejszym donoszę jak najuprzejmiéj, iż z dniem dzisiejszym pan (2213)

Jan Tadeusz Plewkiewicz

mój kilkoletni współpracownik, do mego tutaj w miejscu pod firmą

Adolf Thiel

istniejącego interesu jako wspólnik wstąpił. Firma pozostaje niezmienioną.

Z szacunkiem
Adolf Thiel.

Towarzystwo
narodowe hipoteczne kredytowe

Spółka zapisana w Szczecinie (1695)

udziela pożyczek na posiadłości miejskie na pierwsze miejsce, a na wiejskie i po landszafcie pod korzystnemi warunkami, **ewent. do 5/6 taksy landszaftowéj.**

Wnioski przyjmuje:
Generalna agentura na WKs. Pozn. i obwód Kwidzyński
Ortmann & Reichstein
Poznań, Berlińska ul. nr. 10.

ROGALE
krakowskie

poleca od jutra (2218)

A. W. Żuromski.

Cukiernia,
Fabryka karmelków, cukrów i czekolady.
Poznań, naprzeciw teatru polskiego.
Filia: ulica Wrocławska nr. 25.

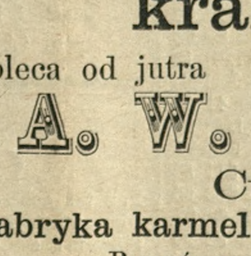

Sprzedaż tryków

tutejszéj trzody zarodowéj (pochodzenia z trzody z Osic) rozpoczyna się **dnia 20 października 1883.**

Dobrzyca pow. krotoszyński w październiku 1883.

Proszę uważać!

Powróciwszy z podróży przedsięwziętéj w celu zakupna, podczas któréj udało mi się znaczne ilości rozmaitych towarów najlepszéj dobroci dla mojego (2181)

Bazaru wyprzedaży
67. Stary Rynek 67.

tanio zakupić, pomiędzy innemi artykułami **wielką ilość prawdziwych dżetowych przedmiotów do stroju**, korale od 2 mrk. począwszy, dżetowe bransoletki, od 1,50 mk. począwszy, dżetowe kolczyki i broszki bardzo tanie. Dżetowa imitacya od 50 fen. pocz., torebki do ręcznych robótek z aksamitu i pluszu w najpięk. wzorach, guipiurowe krawaty i guipiurowe garnitury, roboty ręczne, z czystego jedwabiu, obsady do sukien i płaszczów oraz guziki w najnowszych wzorach, znaczna ilość krawatek i kołnierzyków dla panów, pań i dzieci, największy wybór przedmiotów do stroju i towarów galanteryjnych, daléj wełna na pończochy za funt począwszy już od 2,50 mk. w najlepszym towarze. Bawełniane i wełniane pończochy i skarpetki, rękawiczki glancowane wełniane i jedwabne, wełniane chustki, sukienki dla dzieci, kamizelki itp. jedw. chustki na szyję, robótki włóczkowe, chustki do nosa, ryżki białe, złote, kolorowe i jedw. wstążki i 1000 innych bajecznie tanich przedmiotów jako i wszelkie towary krótkie, galanteryjne, białe i wełniane.

Zwiedzenie mego składu opłaci się niezawodnie.

Na firmę i numer proszę uważać.

M. E. BAB.

Sprzedający z drugiéj ręki otrzymują rabat; zamiejscowe zamówienia odwrotną pocztą za pobraniem zaliczki.

Znaczny wybór
lamp stołowych i wiszących

poleca (1951)

B. SZULCZEWSKI

narożnik Starego Rynku i ul. Jezuickiéj.

Skład porcelany, szkła, tac i t. d.

Szanownéj Publiczności miasta Poznania i okolicy mam honor polecić nowo otworzony handel mój [1903]

towarów krótkich, bielizny, wszelkich artykułów krawieckich, i krawieccczyzny damskiéj.

Prosząc o poparcie nowego mego przedsiębiorwstwa, mam nadzieję, że dobrym towarem, skorą a rzetelną usługą, zaskarbię sobie względy i życzliwość łaskawych Odbiorców

Z poważaniem.
Rozalja Chojnacka
ul. Wrocławska nr. 19.

Mój najnowszy wynalazek

NA RUPTURĘ

(Hodenbrüche) przyrząd bez sprężyny, który leczy w dość krótkim czasie, oraz paski bez sprężyn na rupturę błony brzusznéj (Leistenbrüche) polecam cierpiącym. (2079)

T. Lisiecki, bandażysta
Poznań, ulica Szeroka 27.

Kawy surowe i palone w wyborowych gatunkach czystego smaku,

Cukier w głowach, rąbany i mielony,

Ryż,

Herbatę chińską ostatniego sprzętu oraz herbatę karawanową towarzystwa Anglo Continental w Londynie

poleca po jak najtańszych hurtownych cenach (1893)

J. Affeltowicz.

Wyższy prymaner

udzielałby chętnie korepetycyi. Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod lit. **W. W. 159** do **Ekspedycyi Kuryera Pozn.** (2140)

Ekonom

w średnim wieku, żonaty, bez familii, obecnie w miejscu, poszukuje posady od Nowego Roku. W razie potrzeby żona może się zająć domowem gospodarstwem. Łaskawe oferty uprasza pod lit. **K. D. poste restante Inowrocław.** (2202)

Nakładem i drukiem Jarosława Leitgebra w Poznaniu.